

## Nikt nie wie kiedy coś się zacznie

Rozmawiamy z Ukraińcami, którzy  
mieszkają lub do niedawna mieszkali  
w Lublinie  
STRONY 6-7



## Sportowe emocje

Dzisiaj zaczynają się Igrzyska Olimpijskie  
w Pekinie. Będą inne niż te wszystkie,  
które odbyły się do tej pory  
STRONY 8-9



# MAGAZYN



## 816: Wielka wycinka

Nadbużanka jest оголачана z największych drzew

Strony 4-5

PIĄTEK

**4**

LUTEGO 2022  
redaktor wydania  
RADOMIR WIŚNIEWSKI

FOT. INICJATYWA MIEDZY DRZEWAMI

# Sprawdź, ile zar

Kończymy serial związany z niedawnymi podwyżkami w samorządach. Oprócz prezydentów miast w których gminach województwa

Rosnące pensje samorządowców to efekt zmian w przepisach o wynagradzaniu osób pełniących najważniejsze funkcje w państwie. Zmieniły się tzw. kwoty bazowe, dzięki czemu maksymalne możliwe zarobki wzrosły o 60 proc., z 12,5 tys. zł do nieco ponad 20 tys. zł.

Wśród wójtów z województwa lubelskiego rekordzistą jest **KRZYSZTOF URBAŚ** z podlubelskiej gminy Niemce. Jego pensja to obecnie 20 tys. 20 zł brutto, prawie dwukrotnie więcej niż wcześniej. Zbliżoną kwotę – 19 470 zł brutto – od niedawna co miesiąc otrzymują na swoje konta wój-



FOT. UG NIEMCE

townie aż 16 gmin: Jastków, Borzechów, Zakrzew (pow. lubelski), Lubartów, Niedźwiada (pow. lubartowski), Puchaczów, Milejów (pow. łęczyński), Łuków, Wojcieszków (pow. łukowski), Radzyń Podlaski, Ulan-Majorat (pow. radzyński), Kłoczew (pow. rycki), Stary Zamość, Komarów-Osada i Nielisz (pow. zamojski).

W kilku gminach radni nie uchwalili jeszcze nowych wynagrodzeń swoich wójtów. Ci mogą jednak spać spokojnie, bo wyższe pensje otrzymają z wyrównaniem od 1 sierpnia ubiegłego roku.

(TOMA, AGDY, AA, EB, RS, SKO, KW)

\*Wszystkie kwoty brutto

## POWIAT BIALSKI

### Marcin Babbiewicz

Wójt gminy Sosnowka

**Przed podwyżką:** 7 200 zł\*

**Po podwyżce:** 17 246 zł\*

### Leszek Chwędzuc

Wójt gminy Janów Podlaski

**Przed podwyżką:** 10 180 zł

**Po podwyżce:** 17 523 zł

### Jerzy Czyżewski

Wójt gminy Łomazy

**Przed podwyżką:** brak danych

**Po podwyżce:** 16 698 zł

### Piotr Dragan

Wójt gminy Wisznice

**Przed podwyżką:** 10 180 zł

**Po podwyżce:** 19 470 zł

### Krzysztof Iwaniuk

Wójt gminy Terespol

**Przed podwyżką:** 10 180 zł

**Po podwyżce:** 19 470 zł

### Paweł Kazimierski

Wójt gminy Leśna Podlaska,

**Przed podwyżką:** 9 240 zł

**Po podwyżce:** 18 900 zł

### Piotr Kazimierski

Wójt gminy Drelów

**Przed podwyżką:** 10 180 zł

**Po podwyżce:** 18 900 zł

### Kamil Kozuchowski

Wójt gminy Piszczac

**Przed podwyżką:** 10 180 zł

**Po podwyżce:** 18 345 zł

### Zygmunt Litwiniuk

Wójt gminy Tucznia

**Przed podwyżką:** 10 180 zł

**Po podwyżce:** 18 691,20 zł

### Arkadiusz Misztal

Wójt gminy Sławatycze

**Przed podwyżką:** 9 992 zł

**Po podwyżce:** 16 723,20 zł

### Romuald Murawski

Wójt gminy Konstantynów

**Przed podwyżką:** 10 180 zł

**Po podwyżce:** 17 523 zł

### Jan Sikora

Wójt gminy Zalesie

**Przed podwyżką:** 10 180 zł

**Po podwyżce:** 17 420 zł

### Jacek Szewczuk

Wójt gminy Rokitno

**Przed podwyżką:** 9 850 zł

**Po podwyżce:** 16 026 zł

### Jerzy Troć

Wójt gminy Kodeń

**Przed podwyżką:** 9 850 zł

**Po podwyżce:** 17 595 zł

### Kazimierz Weremkowicz

Wójt gminy Rossosz

**Przed podwyżką:** brak danych

**Po podwyżce:** 15 576 zł

## POWIAT BIEGORAJSKI

### Józef Biały

Wójt gminy Aleksandrów

**Przed podwyżką:** 10 180 zł

**Po podwyżce:** 17 079 zł

### Stanisław Dyjak

Wójt gminy Potok Górny

**Przed podwyżką:** 10 180 zł

**Po podwyżce:** 18 580 zł

### Andrzej Kozina

Wójt gminy Turobin

**Przed podwyżką:** 8 900 zł

**Po podwyżce:** 17 800 zł

### Stanisław Kozyra

Wójt gminy Łukowa

**Przed podwyżką:** 10 180 zł

**Po podwyżce:** 16 710 zł

### Jacek Pawluk

Wójt gminy Terespol

**Przed podwyżką:** 9 992 zł

**Po podwyżce:** 18 695 zł

### Jarosław Piskorski

Wójt gminy Księżpol

**Przed podwyżką:** 10 040 zł

**Po podwyżce:** 17 523 zł

### Andrzej Placek

Wójt gminy Obsza

**Przed podwyżką:** 9 850 zł

**Po podwyżce:** 15 495 zł

### Zbigniew Pyczko

Wójt gminy Biszczka

**Przed podwyżką:** 10 180 zł

**Po podwyżce:** 18 580 zł

### Wiesław Różyński

Wójt gminy Biłgoraj

**Przed podwyżką:** 10 250 zł

**Po podwyżce:** 19 470 zł

## POWIAT CHEŁMSKI

### Dariusz Ćwir

Wójt gminy Sawin

**Przed podwyżką:** 7 680 zł

**Po podwyżce:** 15 495 zł

### Krystyna Deniusz-Rosiak

Wójt gminy Dubienka

**Przed podwyżką:** 8 860 zł

**Po podwyżce:** 15 576 zł

### Zdzisław Dulias

Wójt gminy Wierzbica

**Przed podwyżką:** brak danych

**Po podwyżce:** brak danych

### Joanna Jabłońska

Wójt gminy Leśniowice

**Przed podwyżką:** 10 180 zł

**Po podwyżce:** 16 990 zł

### Wiesław Kociuba

Wójt gminy Chełm

**Przed podwyżką:** 10 620 zł

**Po podwyżce:** 18 900 zł

### Henryk Maruszewski

Wójt gminy Białopole

**Przed podwyżką:** 10 180 zł

**Po podwyżce:** 18 150 zł

### Edyta Niezgoda

Wójt gminy Żmudź

**Przed podwyżką:** 10 180 zł

**Po podwyżce:** 17 180 zł

### Wojciech Sawa

Wójt gminy Dorohusk

**Przed podwyżką:** 10 180 zł

**Po podwyżce:** 17 700 zł

### Jacek Lis

Wójt gminy Żółkiewka

**Przed podwyżką:** 10 124 zł

**Po podwyżce:** 17 388 zł

### Kazimierz Smal

Wójt gminy Ruda-Huta

**Przed podwyżką:** 10 180 zł

**Po podwyżce:** 19 470 zł

### Dariusz Stocki

Wójt gminy Kamień

**Przed podwyżką:** 9 520 zł

**Po podwyżce:** 16 990 zł

## POWIAT HRUBIESZOWSKI

### Krzysztof Bożek

Wójt gminy Horodło

**Przed podwyżką:** 8940 zł

**Po podwyżce:** 17 388 zł

### Stanisław Czarnota

Wójt gminy Trzeszczany

**Przed podwyżką:** 9.850 zł

**Po podwyżce:** 15.576 zł

### Leszek Czerwonka

Wójt gminy Siennica Różana

**Przed podwyżką:** 10.180 zł

**Po podwyżce:** 15.576 zł

### Grzegorz Drewnik

Wójt gminy Dołhobyczów

**Przed podwyżką:** 9794 zł

**Po podwyżce:** 17.151 zł

### Marta Małyszek

Wójt gminy Mircze

**Przed podwyżką:** 9.240 zł

**Po podwyżce:** 13.936 zł

### Agnieszka Skubis-Rafalska

Wójt gminy Werbkowice

**Przed podwyżką:** 10.180zł

**Po podwyżce:** 18.176 zł

### Tomasz Zając

Wójt gminy Hrubieszów

**Przed podwyżką:** 10.048 zł

**Po podwyżce:** 17.400 zł

## POWIAT JANOWSKI

### Wiesław Dyjach

Wójt gminy Dzwola

**Przed podwyżką:** 10 086 zł

**Po podwyżce:** 18 900 zł

### Henryk Michałek

Wójt gminy Batorz

**Przed podwyżką:** 10 180 zł

**Po podwyżce:** 18 496,50 zł

### Leszek Nosal

Wójt gminy Potok Wielki

**Przed podwyżką:** 10 180 zł

**Po podwyżce:** 16 549 zł

### Józef Zbytniewski

Wójt gminy Godziszów

**Przed podwyżką:** 10 180 zł

**Po podwyżce:** 16 550,30 zł

## POWIAT KRASNOSTAWSKI

### Edyta Gajowiak-Powroźnik

Wójt gminy Krasnystaw

**Przed podwyżką:** 10 180 zł

**Po podwyżce:** 17 320 zł

### Monika Grzesiuk

Wójt gminy Krasnyczyn

**Przed podwyżką:** 8 836 zł

**Po podwyżce:** 16 560 zł

### Marek Kasprzak

Wójt gminy Gorzków

**Przed podwyżką:** 6 840 (plus

dodatek stażowy)

**Po podwyżce:** uchwała nie została jeszcze podjęta

### Paweł Kucharczyk

Wójt gminy Rudnik

**Przed podwyżką:** 9 130 zł

**Po podwyżce:** 17 256 zł

### Jacek Lis

Wójt gminy Żółkiewka

**Przed podwyżką:** 10 124 zł

**Po podwyżce:** 17 388 zł

### Janusz Pędzisz

Wójt gminy Fajslawice

**Przed podwyżką:** 9 300 zł

**Po podwyżce:** 17 466 zł

### Leszek Proskura

Wójt gminy Siennica Różana

**Przed podwyżką:** 9 860 zł

**Po podwyżce:** 15 576 zł

### Artur Sawa

Wójt gminy Łopiennik Górny

**Przed podwyżką:** 8 960 zł

**Po podwyżce:** 17 466 zł

## POWIAT KRAŚNICKI

### Mirosław Chapski

Wójt gminy Kraśnik

**Przed podwyżką:** 10 019,00 zł

**Po podwyżce:** 15 576,00 zł

### Artur Jaskowski

Wójt gminy Szastarka

**Przed podwyżką:** 9 850 zł

**Po podwyżce:** 16 200 zł

### Paweł Głęb

Wójt gminy Wilkołaz

**Przed podwyżką:** 9 608,60 zł

**Po podwyżce:** 17 523 zł

### Marcin Gąsiorowski

Wójt gminy Dzierzkowice

**Przed podwyżką:** 9 982 zł

**Po podwyżce:** 15 576 zł

### Mariusz Szczepanik

Wójt gminy Gościeradów

**Przed podwyżką:** 9 520 zł

**Po podwyżce:** 18 111,50 zł

### Krzysztof Serafin

Wójt gminy Trzydnik Duży

**Przed podwyżką:** 9558 zł

**Po podwyżce:** uchwała nie została jeszcze przyjęta

### Józef Potocki

Wójt g

# Zarabia Twój wójt?

st, burmistrzów i starostów, na wyższe wynagrodzenia mogą liczyć także wójtowie. Sprawdziliśmy, lubelskiego zarabiają oni najwięcej

## POWIAT PUŁAWSKI

**Jan Gędek**  
Wójt gminy Janowiec  
**Przed podwyżką:** 10 850 zł  
**Po podwyżce:** 17 790 zł

**Marcin Łaguna**  
Wójt gminy Wąwolnica  
**Przed podwyżką:** 9 240 zł  
**Po podwyżce:** 17 720

**Andrzej Bujek**  
Wójt gminy Żyrzyn  
**Przed podwyżką:** 10 180 zł  
**Po podwyżce:** 17 523 zł

**Arkadiusz Małecki**  
Wójt gminy Kurów  
**Przed podwyżką:** 9 851 zł  
**Po podwyżce:** 17 048 zł

**Kamil Lewandowski**  
Wójt gminy Puławy  
**Przed podwyżką:** 9 804 zł  
**Po podwyżce:** 16 695 zł

**Mirosław Grzelak**  
Wójt gminy Baranów  
**Przed podwyżką:** 9 190 zł  
**Po podwyżce:** 15 576 zł

**Stanisław Gołębiowski**  
Wójt gminy Końskowola  
**Przed podwyżką:** 7 040 zł  
**Po podwyżce:** 15 576 zł

**Leszek Łuczywek**  
Wójt gminy Markuszów  
**Przed podwyżką:** 7 775 zł  
**Po podwyżce:** 15 576 tys. zł

## POWIAT RADZYŃSKI

**Ireneusz Demianiuk**  
Wójt gminy Komarówka Podla-  
ska  
**Przed podwyżką:** 9 420 zł  
**Po podwyżce:** 17 505 zł

**Arkadiusz Filipek**  
Wójt gminy Czemierniki  
**Przed podwyżką:** 10 180 zł  
**Po podwyżce:** 17 076 zł

**Tomasz Jurkiewicz**  
Wójt gminy Wohryń  
**Przed podwyżką:** 9 742 zł  
**Po podwyżce:** 17 400 zł

**Jarosław Koczkodaj**  
Wójt gminy Ulan-Majorat  
**Przed podwyżką:** 10 180 zł  
**Po podwyżce:** 19 470 zł

**Anna Mróz**  
Wójt gminy Kąkolewnica  
**Przed podwyżką:** 9 982 zł  
**Po podwyżce:** Uchwała nie zo-  
stała jeszcze przyjęta

**Wiesław Mazurek**  
Wójt gminy Radzyń Podlaski  
**Przed podwyżką:** 10 180 zł  
**Po podwyżce:** 19 470 zł

**Radosław Sałata**  
Wójt gminy Borki  
**Przed podwyżką:** 9 000 zł  
**Po podwyżce:** 16 806 zł

## POWIAT RYCKI

**Zenon Stefanowski**  
Wójt gminy Kłoczew  
**Przed podwyżką:** 10 180 zł  
**Po podwyżce:** 19 470 zł

**Zbigniew Chłaściak.**  
Wójt gminy Steżyca  
**Przed podwyżką:** 9 324 zł  
**Po podwyżce:** 17 505 zł

**Ryszard Piotrowski**  
Wójt gminy Nowodwór  
**Przed podwyżką:** 10 180 zł  
**Po podwyżce:** 17 505 zł

**Barbara Pawlak**  
Wójt gminy Ułęż  
**Przed podwyżką:** 9 520 zł  
**Po podwyżce:** 15 576 zł

## POWIAT ŚWIDNICKI

**Elżbieta Masicz**  
Wójt gminy Rybczewice  
**Przed podwyżką:** 10 180 zł  
**Po podwyżce:** 15 576 zł

**Magdalena Wójcik**  
Wójt gminy Mełgiew  
**Przed podwyżką:** 9 240 zł  
**Po podwyżce:** 19 095 zł

**Damian Baj**  
Wójt gminy Trawniki  
**Przed podwyżką:** 9 982 zł  
**Po podwyżce:** 15 576 zł

## POWIAT WŁODAWSKI

**Paweł Kołtun**  
Wójt gminy Stary Brus  
**Przed podwyżką:** 6 180 (plus  
dodatek stażowy)  
**Po podwyżce:** 13 936 (plus  
dodatek stażowy)

**Marek Kopieniak**  
Wójt gminy Hańsk  
**Przed podwyżką:** 9 270 zł

**Po podwyżce:** 13 936 zł (plus  
dodatek funkcyjny)

**Grażyna Kowalik**  
Wójt gminy Hanna  
**Przed podwyżką:** brak danych  
**Po podwyżce:** brak danych

**Jan Łukasik**  
Wójt gminy Wola Uhruska  
**Przed podwyżką:** 10 048 zł  
**Po podwyżce:** 15 576 zł

**Dariusz Semenik**  
Wójt gminy Włodawa  
**Przed podwyżką:** 9 540 zł  
**Po podwyżce:** 15 576 zł

**Mirosław Torbic**  
Wójt gminy Wyrki  
**Przed podwyżką:** 8 755 zł  
**Po podwyżce:** 15 576 zł

## POWIAT TOMASZOWSKI

**Andrzej Adamek**  
Wójt gminy Bełżec  
**Przed podwyżką:** 8 060 zł  
**Po podwyżce:** 17 140 zł

**Marzena Czubaj-Gancarz**  
Wójt gminy Tomaszów Lubelski  
**Przed podwyżką:** 9 850 zł  
**Po podwyżce:** 19 400 zł

**Łukasz Kłębek**  
Wójt gminy Ułhówek  
**Przed podwyżką:** 9 935 zł  
**Po podwyżce:** uchwała nie zo-  
stała jeszcze podjęta

**Dariusz Kozłowski**  
Wójt gminy Telatyn  
**Przed podwyżką:** 9 700 zł  
**Po podwyżce:** 16 776 zł

**Roman Miedziak**  
Wójt gminy Rachanie  
**Przed podwyżką:** brak danych  
**Po podwyżce:** brak danych

**Zbigniew Naklicki**  
Wójt gminy Susiec  
**Przed podwyżką:** 10 180 zł  
**Po podwyżce:** 15 576 zł

**Piotr Pasieczny**  
Wójt gminy Tarnawatka  
**Przed podwyżką:** 10 180 zł  
**Po podwyżce:** 15 576 zł

**Tomasz Tyrka**  
Wójt gminy Jarczów  
**Przed podwyżką:** 8 910 zł  
(plus 20 proc. dodatek stażo-  
wy)  
**Po podwyżce:** 16 250 zł (plus  
20 proc. dodatek stażowy)

**Jacek Wiśniewski**  
Wójt gminy Krynice  
**Przed podwyżką:** 10 180 zł  
**Po podwyżce:** 15 495 zł

## POWIAT ZAMOJSKI

**Ryszard Borowski**  
Wójt gminy Miączyn  
**Przed podwyżką:** 8 620 zł  
**Po podwyżce:** 15 386 zł

**Leon Bulak**  
Wójt gminy Sułów  
**Przed podwyżką:** 10 180 zł  
**Po podwyżce:** 17 523 zł

**Mariusz Kukiełka**  
Wójt gminy Łabunie  
**Przed podwyżką:** 9 709 zł  
**Po podwyżce:** 15 330 zł

**Bartosz Popek**  
Wójt gminy Grabowiec  
**Przed podwyżką:** 9 058 zł  
**Po podwyżce:** 15 450 zł

**Waldemar Raczynski**  
Wójt gminy Stary Zamość  
**Przed podwyżką:** 9 916 zł  
**Po podwyżce:** 19 470 zł

**Krzysztof Seń**  
Wójt gminy Sitno  
**Przed podwyżką:** 8 992 zł  
**Po podwyżce:** 17 523 zł

**Wiesława Sienkowska**  
Wójt gminy Komarów-Osada  
**Przed podwyżką:** 10 180 zł  
**Po podwyżce:** 19 470 zł

**Stanisław Sokal**  
Wójt gminy Skierbieszów  
**Przed podwyżką:** 10 180 zł  
**Po podwyżce:** 19 470 zł

**Marian Szuper**  
Wójt gminy Radecznica  
**Przed podwyżkami:** 10 180 zł  
**Po podwyżkach:** 17 140 zł

**Dariusz Szykuła**  
Wójt gminy Adamów  
**Przed podwyżką:** 9 782 zł  
**Po podwyżce:** 17 523 zł

**Ryszard Śliwiński**  
Wójt gminy Zamość  
**Przed podwyżką:** 10 620 zł  
**Po podwyżce:** 18 130 zł

**Adam Wala**  
Wójt gminy Nielisz  
**Przed podwyżką:** 10 180 zł  
**Po podwyżce:** 19470 zł

— R E K L A M A —

## OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji  
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Działając na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (j. t. Dz. U. z 2022 r., poz. 176),

ZAWIADAMIAM,

że na wniosek Prezydenta Miasta Lublin wszczęte zostało postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

**„Rozbudowa DW 809 (ul. Poligonowej w Lublinie) w zakresie budowy dodatkowej jezdni na odcinku od km 0+000,00 do km 0+237,50 wraz z przebudową sieci elektrycznej, przebudową oświetlenia drogowego, przebudową sieci kanalizacji deszczowej oraz budową kanału technologicznego”,**

Inwestycja będzie realizowana na działkach:

**1. Działki przeznaczone pod pas drogowy ul. Poligonowej – drogi wojewódzkiej nr 809** (numer działki w nawiasie oznacza działkę powstałą w wyniku podziału):

**gmina Lublin, powiat m. Lublin, województwo lubelskie**

|        |                                                                      |
|--------|----------------------------------------------------------------------|
| obr. 3 |                                                                      |
| ark. 5 | 23/4, 23/5 (23/8), 24/1, 24/8, 24/10, 21/3, 21/4 (21/5), 20/1, 20/13 |

**2. Działki przeznaczone pod pas drogowy innych dróg publicznych - ul. Wędrawnej – drogi gminnej nr 113105L**(numer działki w nawiasie oznacza działkę powstałą w wyniku podziału):

**gmina Lublin, powiat m. Lublin, województwo lubelskie**

|        |             |
|--------|-------------|
| obr. 3 |             |
| ark. 5 | 23/2 (23/6) |

**3. Działki przeznaczone pod przebudowę innych dróg publicznych - ul. Wędrawnej – drogi gminnej nr 113105L:**

**gmina Lublin, powiat m. Lublin, województwo lubelskie**

|        |            |
|--------|------------|
| obr. 3 |            |
| ark. 5 | 24/5, 24/7 |

**4. Działki przeznaczone pod przebudowę zjazdu:**

**gmina Lublin, powiat m. Lublin, województwo lubelskie**

|        |      |
|--------|------|
| obr. 3 |      |
| ark. 5 | 35/2 |

**5. Działki, z których korzystanie będzie ograniczone w związku z**

**przebudową zjazdu:**

**gmina Lublin, powiat m. Lublin, województwo lubelskie**

|        |      |
|--------|------|
| obr. 3 |      |
| ark. 5 | 35/2 |

**6. Działki przeznaczone pod budowę / przebudowę sieci uzbrojenia terenu:**

**gmina Lublin, powiat m. Lublin, województwo lubelskie**

|        |                              |
|--------|------------------------------|
| obr. 3 |                              |
| ark. 5 | 24/5, 24/7, 26/1, 32/2, 16/1 |
| obr. 4 |                              |
| obr. 4 | 1/11                         |

**7. Działki, z których korzystanie będzie ograniczone w związku z budową / przebudową sieci uzbrojenia terenu:**

**gmina Lublin, powiat m. Lublin, województwo lubelskie**

|        |      |
|--------|------|
| obr. 3 |      |
| ark. 5 | 35/2 |

**8. Określenie nieruchomości lub ich części przeznaczonych pod drogę wojewódzką** (numer działki w nawiasie oznacza działkę powstałą w wyniku podziału):

**gmina Lublin, powiat m. Lublin, województwo lubelskie**

|        |                                       |
|--------|---------------------------------------|
| obr. 3 |                                       |
| ark. 5 | 24/8, 24/10, 23/5 (23/8), 21/4 (21/5) |

**9. Określenie nieruchomości lub ich części przeznaczonych pod drogę gminną** (numer działki w nawiasie oznacza działkę powstałą w wyniku podziału):

**gmina Lublin, powiat m. Lublin, województwo lubelskie**

|        |             |
|--------|-------------|
| obr. 3 |             |
| ark. 5 | 23/2 (23/6) |

**Zakres inwestycji obejmuje:**

- wykonanie konstrukcji nawierzchni drogi,
- przebudowę zjazdów,
- budowę chodników,
- zagospodarowanie terenów pod zieleń,
- budowę ścieżki rowerowej,
- przebudowę sieci elektrycznej,
- przebudowę oświetlenia drogowego,
- przebudowę sieci kanalizacji deszczowej,
- budowę kanału technologicznego.

Z uwagi na zaistniałą sytuację epidemiologiczną w kraju i wprowadzone obostrzenia, strony mogą zapoznać się z wnioskiem i dokumentacją techniczną: drogą telefoniczną pod wskazanym niżej numerem telefonu, drogą elektroniczną na adres mailowy: zszydlowski@lublin.uw.gov.pl oraz osobiście w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim przy ul. Lubomelskiej 1-3, po uprzednim umówieniu wizyty (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek (oprócz środy) w godzinach 9<sup>00</sup> ÷ 14<sup>00</sup>). Uwagi i wnioski w sprawie można składać w terminie 7 dni licząc od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia. Numer telefonu do kontaktu: (81) 74-24-488.

**Z up. Wojewody Lubelskiego**

/-/

**Aneta Ciesielczuk**  
**Dyrektor Wydziału infrastruktury**  
(podpisano elektronicznie)



„Suchy opał z trasy 816 trafia prosto nad Bug!” – chwali się w internecie firma z Horodyszcza i zamieszcza zdjęcia i filmy z usuwania największych drzew na trasie z Włodawy do Kodnia

FOT. DREWNO-MONTER REKONSTRUKCJA



## Nie sądziłam, że dożyję czegoś takiego

Zdjęcia wycinanych drzew pokazaliśmy dr inż. Marzenie Suchockiej z Katedry Architektury Krajobrazu SGGW

– Nie rozumiem powodu usuwania tych drzew, to są przecież piękne, zdrowe drzewa.

• **Można to ocenić ze zdjęcia?**

– Jestem w stanie ocenić żywotność drzewa ze zdjęcia, ze struktury korony. To są wartościowe drzewa. Nawet jeżeli chodzi o statykę to w obrębie pni nie widać śladów rozległego rozkładu. A nawet jeżeli ten rozkład w obrębie pni byłby widoczny to są to drzewa bioce-notyczne i się je sprawdza pod kątem wytrzymałości pnia na złamanie. Drzewo z zasady jest domem dla tysięcy gatunków. Ostatnio nawet pisałam artykuł na podstawie własnych badań, którego główną tezą było to, że drzewa puste w środku, z dziuplami, są bardziej wytrzymałe na złamanie niż te pełne w środku. Statystycznie tak jest.

• **Jeden z powodów wycinki to fakt, że „zagrożają”.**

– Usuwa się drzewa zagrożające, ale dopiero po udowodnieniu, że one rzeczywiście zagrożają. Potrzebne są odpowiednie ekspertyzy. Jeśli ich nie ma to takie działanie jest karygodne, to złamanie wszelkich standardów. To tutaj wygląda jak pozyskiwanie drewna. Na zdjęciach są kłody zdrowego jesionu, zdrowej sosny.

• **Drogowcy przekonują też, że nie powinny rosnąć tak blisko drogi.**

– To bzdura totalna. One zawsze tam rosły, od dziesiątek lat, i powinny tam rosnąć dalej. Co z Konstytucją? Każdy ma obowiązek ochrony przyrody. Co z Ustawą o ochronie przyrody? Usu-

wać można drzewa zagrożające. Czy ktoś w ogóle wydał pozwolenie na usuwanie tych drzew?

• **Zarząd Dróg Wojewódzkich tłumaczy, że zawsze występuje z odpowiednim wnioskiem do burmistrzów i wójtów. W całym zeszłym roku nie odmówił im nikt.**

– To jest absolutnie karygodne. Drzewo można usunąć jeśli obumarło. Albo jeśli jest zagrożające, ale to trzeba udowodnić. To jest skrajna niegospodarność, można wycenić wartość odtworzeniową takich drzew. Stanowią część majątku trwałego działki. Czy to nie są dobra publiczne?

• **Czy kiedykolwiek spotkała się pani z taką sytuacją?**

– Nigdy. Zdarza się, że usuwane są drzewa na podstawie specustawy, ale w tym przypadku żadnej specustawy przecież nie ma. To, że

gminy pozwalają na usuwanie tych drzew jest dla mnie totalnie niezrozumiałe. To marnotrawstwo i niegospodarność.

Generalnie rzecz biorąc drzewa przy drogach poprawiają bezpieczeństwo ruchu. Ludzie wtedy jeżdżą wolniej i bezpieczniej. Były prowadzone badania na drogach gdzie nie mogło dojść do kolizji samochodu z drzewem, bo drzew nie było. Ale za to było dużo więcej kolizji aut ze sobą lub z pieszym. Bo ludzie jeździli jak szaleni. Niejednokrotnie było to udowodnione.

Co się dzieje dalej z drzewami wycinanymi na tej drodze?

• **Zabiera je wojsko stacjonujące przy granicy. Jako drewno na opał.**

– Ja kompletnie nie rozumiem co się dzieje. Nie myślałam, że kiedykolwiek dożyję czegoś takiego.



## Nadbużanka i z największą

Pilarze, którzy społecznie podjęli się wycinki, drewno wożą prosto do Żołnierze będą spalać pół na pół z suchym

Agnieszka Mazuś

Pień największego wyciętego jesionu ma ponad cztery metry średnicy.

– Pojechałam zrobić zdjęcia. Tym wyciętym i tym co jeszcze rosną. O zdjęcia prosił Michał Książek – mówi Edyta z włodawskiej Inicjatywy Między Drzewami.

Michał Książek kilka lat temu przejechał peryferyjną, najbardziej na wschód wysuniętą arterią, która wiedzie od Hrubieszowa do Terespolu, a potem dalej – aż do Hajnówki. Potem napisał „Drogę 816”. Powstał znakomity reportaż czy też „esej o uważności” – jak pisał o książce recenzent tygodnika „Polityka”.

Jeśli Książek wybierze się w tę trasę jeszcze raz, za kilka tygodni, to może nadbużanka nie poznać. Na liście do wycinki przy trasie 816 w gminach Kodeń, Hanna, Sławatycze i Włodawa znalazło się 20 przydrożnych drzew. Na tym jednak nie koniec. Dopytywany o plany wycinek Zarząd Dróg Wojewódzkich przyznaje, że „w rejonie ZDW Biała Podlaska do wycięcia na trasie 816 zostało wytypowanych 166 sztuk drzew o średnicy pnia od 75 cm do 235 cm”.

**Pilarze, strażacy-ochotnicy i żołnierze**

Wycinka przydrożnych drzew trwa od stycznia.

W dni wolne od pracy drzewa ścinają pilarze

z firmy Marcina Zieńczuka z Horodyszcza (Drewno-Monter Rekonstrukcja). Pomagają im strażacy ochotnicy z OSP Paszenki. W OSP Paszenki pan Marcin pełni funkcję sekretarza – tak przyznajmniej wynika z Krajowego Rejestru Sądowego.

Postępy prac można śledzić na Facebooku firmy. Na zdjęciach i filmach drzewa są powalane za pomocą lin ciągniętych przez wojskowe samochody. Na szosie stoją w tym czasie wozy strażackie z odpalonymi kogutami.

„Kolejny raz dajemy z siebie wszystko, bezinteresownie, ku chwale Ojczyzny. Suchy opał z trasy 816 trafia prosto nad Bug!” – relacjonuje pan Marcin.

Na krytykę internautów zszokowanych tym, co jest tak bezrefleksyjnie usuwane, odpowiada na bieżąco: „Rejon Dróg przekazał te drzewa w prezencie Wojsku, a ja z moimi Przyjaciółmi zgłosiliśmy się na Ochotnika do wycinki tych drzew, bo w naszych Szeregach są doświadczeni i mądrzy Pilarze”.

„Nikt nikogo do tego nie zmusza, my pomagamy bo czujemy się Polakami Patriotami i będziemy walczyć o naszą Ojczyznę i Rodzinę gdy wróg u bram!!!”

„Dlaczego ŻŁE? Bo żal Wam dupę ścisła, że Polska jest SILNA i NIEPODLEGŁA!!! Wspierajcie Naszych BOHATERÓW na Granicy, zawdzięczacie Im Wolność i Życie.”

**Pochylone, chore albo za blisko jezdni**

Szef firmy Drewno-Monter Rekonstrukcja wrzuca do sieci też pismo z Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie – rejon we Włodawie skierowane do Wojska Polskiego w Kopytowie w gminie Kodeń.

Wynika z niego, że ZDW „nieodpłatnie przekazuje drzewa” wojsku w ilości 33,61 m<sup>3</sup> „zgodnie z uzgodnieniami podjętymi na spotkaniu w Kodniu”. Jest też lista dwudziestu drzew ze sporządzonej przez drogowców inwentaryzacji. Pismo ma datę 17 stycznia 2022 r.

– Drzewa do wycinki zostały wytypowane z kilku powodów. Stanowiły zagrożenie w ruchu drogowym, bo rosły w zbyt bliskiej odległości od skraju jezdni. Część była pochylona, istniało więc duże prawdopodobieństwo, że mogły się złamać. Inne były chore – tłumaczy Kamil Jakubowski, rzecznik Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie.

**Co sprawdza RDOŚ**

– Jeśli chodzi o planowane wycinki w pasach drogowych to my jedynie opiniujemy takie wnioski. W sensie proceduralnym to nie my jesteśmy najważniejsi – mówi Paweł Duklewski, rzecznik Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie. – Wszystkie wnioski weryfikujemy. Czy na przykład

– Na zdjęciach z wycinki drzew przy DW 816 widać te części drzew, które wyglądają na zdrowe, ale już na wysokości np. dwóch metrów wcale rak nie jest, są popękane, puste w środku, chore, uszkodzone przez wiatr, uschnięte, zaatakowane przez pasożyty – przekonuje rzecznik ZDW Kamil Jakubowski

FOT. DREWNO-MONTER REKONSTRUKCJA



Na wniosek Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie, przy aprobacie wójtów gmin Kurów i Końskowola oraz milczącej zgodzie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska wycięto właśnie blisko 70 drzew rosnących przy trasie z Kurowa do Puław – pisaliśmy na naszych łamach 28 stycznia

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

# est ogoławcana zych drzew

nad granicę: „Jesion nawet mokry pali się znakomicie, inne gatunki drewnem i gra gitara, wszyscy zadowoleni”

rzeczywiście trzeba wycinać wszystko. Czy wycinka będzie prowadzona we właściwym czasie. Funkcjonuje też procedura milczącej zgody. Jeżeli mamy pełną informację, że przydrożne drzewa przeszkadzają we planowanej inwestycji lub stanowią zagrożenie jako to ma miejsce podczas ostatnich wichur, to brak naszej odpowiedzi należy uznać za wydanie opinii pozytywnej.

Na naszą prośbę Duklewski sprawdził jak wyglądała urzędnicza ścieżka w tym konkretnym wypadku.

– Do RDOŚ w Lublinie w 2021 r. wpłynęły wnioski na uzgodnienie decyzji o wycince 47 drzew w gminach Kodeń, Sławatycze, Włodawa, miasto Włodawa i Wola Uhruska. W jednym przypadku po przeprowadzeniu wizji lokalnej zakwestionowano konieczność wycinki sześciu drzew. Ponowny projekt decyzji, który uwzględnił nasze zastrzeżenia już tych sześciu drzew nie obejmował. Do RDOŚ w Lublinie nie wpłynęły żadne wnioski na wycinki planowane w I kwartale 2022 r.

**Urzędniczka: Są wichury, trzeba wyciąć**

Pani Agnieszka Marciocha mieszka w pobliskiej Różance. Jest jednym z mieszkańców zaangażowanych w obronę przed wycinką zabytkowej alei lipowej prowadzącej do

dawnego majątku Pocięjów. Tam drzewa już zostały przez drogowców ponumerowane, ale ostateczną decyzję podejmie konserwator zabytków.

– Gdy zaczęli wycinać przy nadbrzoźnie zadzwoniłam do Zarządu Dróg Wojewódzkich. Od pani urzędniczki usłyszałam, że jak pień jest zdrowy to całe drzewo jest zdrowe. Gałęzie na drogę cały czas leżą. I trzeba wycinać zapobiegawczo, bo klimat się zmienia więc są coraz większe wichury – opowiada mieszkanka Różanki.

Na posesji Marciochy też rośnie dorodny jesion. – Mąż mówi, że pamięta go z dzieciństwa, a jednak nie jest aż tak ogromny jak te, które wycieli przy tej drodze. Więc ile lat musiały one mieć? – zastanawia się.

Razem z Edytą Gałąn z Włodawy zmierzyła pnie po wyciętych drzewach. Średnica największego to ponad 4 metry. Odległość od szosy – 3 metry.

– Ludzie, którzy tu przyjeżdżają zachwycają się nie tylko przyrodą Poleskiego Parku Narodowego, ale też naszymi malowniczymi drogami i miejscowościami. Ten klimat robią właśnie drzewa – dodaje.

**Kolejna akcja w sobotę**

Gdyby ktoś chciał się włączyć w akcję pod hasłem „Murem za polskim mundurem” koordynowana przez

pilarzy z Horodyszcza, to jest okazja.

„Już w sobotę kolejna akcja wsparcia Granicy, tym razem raczej po cichu bo słysząc głośnie wycie i ujadanie psów więc nie będziemy ich niepotrzebnie stresować i denerwować. Chętnych do bezinteresownej pomocy naszemu Wojsku zapraszam do kontaktu i współpracy” – napisał 27 stycznia pan Marcin z Drewno-Monter Rekonstrukcja.

**PAWEŁ DUKLEWSKI,  
RZECZNIK RDOŚ**

Topole, którymi niegdyś obsadzano drogi, dziś zbliżają się do swojego granicznego wieku. Ich wartość przyrodnicza jest znikoma, nie są też cennym surowcem przemysłowym, a mogą stanowić zagrożenie szczególnie podczas silnych wiatrów i burz. Inne drzewa, jak charakteryzujące się miękkim drewnem jesiony, puszczają już soki. Gdy temperatura spadnie poniżej zera te soki zamarzają i drzewa łamią się jak przysłowiowe zapalki. Jesteśmy obecnie w czasie poza sezonem legowym. Całe szczęście, że właśnie teraz drogowcy się tym tematem zajmują. Z przyrodniczego punktu widzenia jest to najlepsza pora na prowadzenie takich wycinek.

## Kiedy zieleń zagraża kierowcom i niszczy asfalt

**ROZMOWA** z Kamilem Jakubowskim, rzecznikiem Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie

• Z dokumentu udostępnionego na Facebooku przez pilarzy z Horodyszcza wynika, że w Rejonie ZDW Włodawa wycięte zostaje 20 drzew. A ile zakwalifikowano do wycinek w tym roku na tej trasie (816) w rejonie ZDW Biała Podlaska?

– W sezonie zimowym, czyli wtedy gdy możliwa jest wycinka drzew, w RDW Biała Podlaska do wycięcia zostało wytypowanych 166 sztuk drzew o średnicy pnia od 75 cm do 235 cm.

Proszę jednak pamiętać, że nie tylko wycinamy drzewa, ale także dokonujemy nasadzeń. W 2021 roku było ich około setki i taka sama liczba nowych drzew pojawi się także w 2022 roku.

• Kto je do wycinki wytypował?

– Przy tej drodze stan drzew oceniano dwóch specjalistów: jeden z RDW w Białej Podlaskiej, drugi z RDW we Włodawie.

• Jak ZDW typuje drzewa do wycinek?

– Najpierw w ciągu roku odbywa się ocena stanu zadrzewienia przez specjalistów od zieleni, którzy pracują w Rejonach Dróg Wojewódzkich. Następnie sporządzany jest tzw. plan wyrębu, który obejmuje tylko i wyłącznie te drzewa, które są chore, zniszczone, nadpalone, uschnięte lub zagrażają bezpieczeństwu w ruchu drogowym bądź pieszym albo mogą wyrządzić zniszczenia np. budynków, które znajdują się w ich sąsiedztwie.

Przepisy jasno wskazują, że to zarządca drogi odpowiedzialny jest za utrzymywanie zieleni i za to, że zieleń w pasie drogowym nie bę-

dzie zagrażać bezpieczeństwu uczestników ruchu, ograniczać wymaganego pola widoczności, skrajni drogi oraz utrudniać utrzymanie drogi.

Drzewa w pasie drogowym powinny być tak usytuowane, żeby w okresie swej wegetacji nie powodowały niszczenia nawierzchni drogi oraz nie utrudniały jej użytkowania. Jak miało to miejsce w przypadku drzew wytypowanych do wycinki przy DW 816, DW 830, DW 826 czy DW 874.

• Jak wygląda cała procedura?

– Kolejny krok to wysłanie pisma do danego wójta, burmistrza czy prezydenta danej gminy z wnioskiem o wyrażenie zgody na wycinkę wskazanych drzew. Każde drzewo jest dokładnie opisane oraz sfotografowane. Gmina następnie sama ocenia wytypowane przez nas drzewa. Kolejny krok to wniosek do RDOŚ. Instytucja ta może: zaakceptować nasz wniosek w całości, zaakceptować z wniesionymi uwagami (np. nakazem nasadzeń) lub odrzucić. Jeżeli jest on zaakceptowany to zgoda na wycinkę trafia do danej gminy, która następnie informuje nas o tym, że zgoda na wycinkę jest.

Następnie dany RDW ogłasza przetarg na wycinkę. Czasami zdarza się tak, że nie zgłasza się żadna firma, przetarg powtarzany jest wielokrotnie a wycinka przekładana jest z tego powodu o kolejny rok.

• Czy zdarza się, że wójt czy burmistrz na wycinkę się nie zgadza?

– W ciągu ostatniego roku nie miało to miejsca.

• Co dzieje się z drzewami

na drodze 816 po ich wycięciu? Wojsko od razu je zabiera?

– Na mocy porozumienia pomiędzy Zarządem Dróg Wojewódzkich w Lublinie a dowództwem 21 Brygady Strzelców Podhalańskich, którzy pełnią służbę przy ochronie wschodniej granicy Rzeczypospolitej Polskiej, usunięte drzewo zostaje przekazane jednostce wojskowej.

• Czy w poprzednich latach wycinane przez ZDW drzewa również trafiały do wojska?

– Wcześniej na wschodniej granicy RP Wojsko Polskie nie prowadziło takich działań jak obecnie więc drzewo nie było wtedy przekazywane jednostkom.

• Jakiej jeszcze wycinki w tym kwartale zlecił ZDW na terenie województwa?

– Wszystko zależy od tego czy będą chętni na jej przeprowadzenie i zgłoszą swoją ofertę na ogłoszone przetargi. Wstępny plan mówi o usunięciu około 400 sztuk chorych, uschniętych, zdezastrowanych lub zagrażających ruchu samochodowego a także pieszym, drzew w całym województwie. Jednocześnie zaplanowane są także nasadzenia nowych drzew. W ramach budowy Obwodnicy Nałęczowa będzie to około 230 drzew. Natomiast w ramach prac prowadzonych przez Rejon zostanie nasadzonych około 100- 200 sztuk, których usytuowanie nie będzie w żaden sposób zagrażało kierowcom, pieszym czy rowerzystom oraz nie będzie utrudniało utrzymaniu dróg wojewódzkich.

**ROZMAWIAŁA: AGNIESZKA MAZUŚ**

# Wojna? Mamy

Prezydent Rosji Władimir Putin wysłał nad granicę z Ukrainą ponad 100 tysięcy żołnierzy i oburza się, że zachód nie zgadza się na j... z jeszcze większym zagrożeniem. Rozmawiamy z Ukrainką

Paweł Buczkowski

Ostatnie tygodnie to coraz większe liczby żołnierzy przerzucane przez Rosję stopniowo nad granicę ukraińską. Według źródeł amerykańskich może tam być już nawet ponad 100 tysięcy ludzi. W tym miesiącu planowane są też wspólne z Białorusią manewry wojskowe, również blisko granicy z Ukrainą. W odpowiedzi w tym tygodniu prezydent USA Joe Biden zatwierdził wysłanie do Polski, Niemiec i Rumunii dodatkowych 3 tysięcy żołnierzy. Do Polski najwięcej: 1700 wojskowych. Ukraińcy również mobilizują swoich rezerwistów i szykują się do otwartego konfliktu. Chociaż dla nich to nic nowego, bo prawie każdy miał kogoś bliskiego na wojnie trwającej już od 2014 roku. Niektórzy odwiedzają też groby bliskich, którzy na tej wojnie zginęli.

## Linia frontu na życiach żołnierzy

45-letnia Iryna Shevchenko była dziennikarką w Charkowie, prowadziła programy telewizyjne, wyjeżdżała w delegacje do Niemiec i Polski. Ale w 2017 roku uznała, że nie da rady dłużej mieszkać kilkadziesiąt kilometrów od granicy ukraińsko-rosyjskiej. – Może komuś udaje się przysmykać oko, że tuż obok jest wojna, ale ja już nie mogłam tak dłużej. Kiedy pojawiła się możliwość mniej więcej pasującego mi kontraktu w Polsce, zabrałam córkę i wyjechałam – mówi Iryna. Do Lublina

przyjechała w 2017 roku. – Tęsknię do tego co straciłam, za pracą twórczą, codzienną inspiracją. Ale nie wiem czy powrót do Ukrainy będzie jeszcze możliwy. Dużo się zmieniło. I córka chodzi tu do liceum i wiąże swoją przyszłość z Polską.

Niedawno Iryna odwiedziła swój rodzinny Charków. Powód był smutny: pogrzeb mamy. – Byłam w szoku po tym, co zobaczyłam w mieście. To zagrożenie, to nie jest iluzja, tylko rzeczywistość. Mężczyźni są mobilizowani do wojska. Rezerwiści już mają informacje, gdzie mają się stawić w przypadku agresji – mówi.

Mówi, że ludzie są twardzi ale bardzo zestresowani. Jej zdaniem wsparcie międzynarodowe i sankcje wobec agresora są niezbędne. Dodaje, że poza Ukrainą nie czuje się tego, że tam cały czas jest wojna.

**– Przejrzałam swoje informacje na Facebooku sprzed kilku lat.**

**A tam cały czas wiadomości, że nie żyje czyjś brat, ojciec czy sąsiad. Wszyscy zginęli na wojnie. Ze strony Polski wydaje się, że Rosja dostała Donbas i koniec. A przecież linia frontu trzyma się na życiach ukraińskich żołnierzy.**

Kiedy rozmawiamy, Iryna kilka razy używa sformułowania „pewien prezydent

naszego sąsiada”. Pytam, dlaczego nie wypowiada nazwiska Władimira Putina. – To nie jest dla mnie sympatyczna figura.

## Tylko wariat nie obawia się wojny

Artem Riasa ma 23 lata i w październiku skończył studia na kierunku stosunki międzynarodowe na lubelskim UMCS. Kiedy w środę rozmawiamy przez komunikator internetowy, jest już w swoim rodzinnym Krzemieńczuku, 200-tysięcznym mieście w centralnej Ukrainie. Mógł wprawdzie zostać w Polsce, ale od początku wiedział, że po studiach wróci do swojej ojczyzny.

– Od początku planowałem zdobyć doświadczenie w Polsce, zobaczyć jak tutaj wszystko działa i z tym doświadczeniem wrócić do siebie i tam pomóc odbudowywać państwowość ukraińską. Moja rodzina nie bardzo była zachwycona tym, że wracam. Jeśli chodzi o odległość od domu to wiadomo, że tęskniłem. Ale w Polsce przez 6 lat zdobyłem kontakty, doświadczenie i myślę, że z moją specjalizacją byłoby mi łatwiej znaleźć pracę. Teraz zaczynam w zasadzie od początku. Moim planem jest zamieszkać w Kijowie, zając się publiczną aktywnością, może znaleźć pracę w administracji państwowej. Może to zbyt ambitne, ale zobaczymy, mam nadzieję że się uda.

Pytam Artema czy wśród mieszkających na Ukrainie jest strach przed nową wojną. – Uważam, że tylko wariat nie obawia się wojny. Jak masz takiego sąsiada, to zawsze się



Artem Riasa po studiach na lubelskim UMCS wrócił do rodzinnego Krzemieńczuka. Zdobyte w Polsce doświadczenie chce wykorzystać w pracy dla swojej ojczyzny

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

obawiasz – mówi Artem. Ale po chwili dodaje, że to jak dziś postrzegana jest Rosja, jeszcze w 2014 roku było diametralnie inne.

**– Wtedy większość obywateli nie spodziewała się na czegoś takiego, jak teraz. Rosyjska telewizja oraz kultura była u nas bardzo popularna, wiele osób ją oglądało i nie do pomyslenia było, że taka „Przyjaźń Narodów” się tak zmieni**

– opowiada.



Mówi, że przed agresją rosyjską na Ukrainę, starsze osoby, do których zalicza również swoją babcię, były trochę takim „elektoratem prorosyjskim”. – Mówili, że za komuny to żyło się lepiej. Zresztą tak samo przecież mówią też niektórzy Polacy, że za Gierka było wspaniale. Teraz to się zmieniło, dla większości osób Putin już nie jest bohaterem, a jest wrogiem numer 1. Bo każdy ma w rodzinie kogoś, kto był na wojnie, albo akurat jest. Poza tym ludzie zobaczyli jak rosyjska telewizja pokazywała wydarzenia na Euromaj-

# Złodziej, który krzy

Rosja działa metodą faktów dokonanych: okupowaliśmy Krym, a teraz oczekujemy gwarancji bezpieczeństwa – **ROZMOWA** z prof. W

## • O czym się teraz mówi w ukraińskich domach?

– Pod koniec stycznia byłem w Czerniowcach na Ukrainie. W postawach zwykłych obywateli widać oczywiście obawy. Ale te obawy towarzyszą Ukraincom już od 2014 roku, od momentu rosyjskiej agresji na Krymie i na wschodzie Ukrainy. Oczywiście nie ma paniki, ponieważ życie codzienne wydaje się, że będzie normalnie. Aczkolwiek, są obawy o to realne zagrożenie, bo ono nie jest tylko hipotetyczne. Rosja zgromadziła przy granicy z Ukrainą olbrzymią liczbę żołnierzy, około 120-130 tysięcy, a także ogromną ilość sprzętu.

## • Co Rosja chce osiągnąć demonstrując taki pokaz siły?

– To nie jest tylko i wyłącznie pokaz siły. Trzeba mówić otwarcie, że jest to groźba jej

użycia. Rosja jest w stanie w ciągu 2-3 tygodni uzupełnić skład osobowy, ale także sprzęt i całą logistykę, żeby dokonać inwazji na szeroką skalę. Patrząc na to w szerszym kontekście, Rosja celowo wybrała model konfrontacji, począwszy od słynnego monachijskiego przemówienia Władimira Putina w 2007 roku, kiedy to ostrzegał albo groził zachodowi, że będzie podążał tą drogą.

W 2008 roku mieliśmy agresję Rosji wobec Gruzji, w 2014 roku agresję wobec Ukrainy, okupację Krymu oraz części obwodu ługańskiego i donieckiego. Siły zbrojne Rosji są już na Ukrainie, pod tym względem nic się nie zmieniło, czyli w dalszym ciągu z punktu widzenia prawa międzynarodowego Rosja jest agresorem. Putin równolegle wykorzystuje również metodę szantażu energetycznego. Oczy-

wiście Rosja nie liczyła na stanowczą reakcję zachodu, liczyła że będzie w stanie narzucić swój porządek, oparty o koncert mocarstw. Obecnie próbuje w ramach tej konfrontacji nie tylko podporządkować sobie Ukrainę. Swoje żądania odnośnie nie wstępowania do NATO Rosja wysunęła również w stronę Szwecji i Finlandii. Obserwujemy więc zachowania, które można określić jednym zdaniem – złodziej krzyczy: łapać złodzieja. A to nie Rosja potrzebuje gwarancji bezpieczeństwa. To jest klasyczna metoda odwrócenia kota ogonem.

To Rosja jest sprawcą, ponieważ jej działania doprowadziły nie tylko do destabilizacji ładu w Europie Środkowo-Wschodniej, ale także właśnie do tego, że infrastruktura NATO została przeniesiona albo jest rozbudowywana na wschodniej

flance Sojuszu Północnoatlantyckiego. Rosja działa metodą faktów dokonanych: okupowaliśmy Krym, a teraz oczekujemy gwarancji bezpieczeństwa. Jak powiedział Igor Smieszko, były szef wywiadu ukraińskiego, jeżeli Rosja chce rozmawiać o gwarancjach bezpieczeństwa, to trzeba zacząć od tego, że powinna powrócić do stanu przed rosyjskiej agresji. Czyli wycofać się z Krymu i Donbasu i wtedy możemy rozmawiać nawet o statusie neutralnym Ukrainy. Ale ten status wymaga twardych gwarancji również ze strony Rosji, która pogwałciła swoje własne zobowiązania.

Osobiście krytycznie oceniam politykę, którą prowadzi Niemcy, a po części także Francja. Politykę, którą można określić słowami: pozwólmy Rosji wyjść z twarzą. Dzięki temu Rosja metodą

małych kroków osiąga najpierw jeden cel, później zabiera się za realizację kolejnego. Ale należy też zwrócić uwagę na postawę Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, a także Polski. Ta postawa pozwala, w myśl doktryny powstrzymania Rosji, odierać te agresywne zamiary, również w kontekście potencjalnej inwazji na Ukrainę. Powołanie formatu trójstronnej współpracy Wielka Brytania – Polska – Ukraina wyraźnie wzmocni regionalny system bezpieczeństwa w naszej części Europy.

• Putin tak agresywnie to rozgrywa, bo doskonale widzi jak zachód jest podzielony. Z jednej strony mamy wizytę premiera Mateusza Morawieckiego czy Borisa Johnsona w Kijowie, a z drugiej strony bardzo bliski sojusznik Polski Viktor

Orban spotyka się tego samego dnia z Władimirem Putinem i otrzymuje obietnicę jakiegoś świetnego kontraktu na dostawę gazu.

– Nie od dziś wiemy, że polityka Viktora Orbana polega na balansowaniu między Rosją, a zachodem. Premier Węgier umiejętnie wykorzystuje sytuację, żeby mieć profity ze strony Rosji, która potrzebuje międzynarodowego uznania. Węgrom przyjdzie jeszcze zapłacić za tani rosyjski gaz, prawdopodobnie blokowaniem sankcji UE wobec Rosji i sprzeciwem wobec członkostwa Ukrainy w NATO. Skoro Niemcy pozwalają sobie na „deal” z Putinem, to Orban wychodzi z założenia, że dlaczego on i Węgry nie mogą również w ten sposób korzystać. Problem polega nie na tym, że małe Węgry współpracują z Rosją, ale jedno

# wojnę od 8 lat

ego żądania o zablokowaniu Ukrainie drogi do NATO. Naród ukraiński wymęczony trwającą od 8 lat wojną, teraz musi się zmierzyć mi, którzy mieszkają lub do niedawna mieszkali w Lublinie



Krystyna Mielnicka swoją przyszłość wiąże już z Polską. Cieszy się, że jej rodzice mieszkają we Lwowie, czyli daleko od wschodniej granicy Ukrainy

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

danie. Ja kibicowałem tam walczącym, widziałem co się działo, a w rosyjskiej telewizji informacje, że tam są tylko banderowcy, głupcy i amerykańscy prowokatorzy. Wtedy zaczęło się bardziej krytyczne myślenie – wspomina Artem.

W tej chwili na froncie wschodnim są kuzyni Artema. – Oni mają bardzo ostre poglądy, więcej by rozwiązywali siłowo. Ja uważam, że można pewne sprawy załatwić dyplomatycznie, bo przecież strzały nie zawsze przynoszą zwycięstwo. Oczywiście jestem pewien, że ukraiński naród jest gotowy do obrony. Mamy motywację i ducha do obrony wśród wojskowych oraz do brych sojuszników jak Polska, USA, Wielka Brytania, Kanada czy Unia Europejska.

Specjaliści od wojskowości zauważają, że ukraińska armia jest znacznie silniejsza niż w 2014 roku. Ale jest też część cywilów, którzy w sytuacji zagrożenia również chwyciliby za broń. – Na pewno nie każdy. Ale wiele osób włączyłoby się do obrony terytorialnej, czy jakiejś pomocy humanitarnej. Już w 2014 roku, kiedy chodziłem do liceum, zbieraliśmy pieniądze na pomoc wojskowym, nosiliśmy im jedzenie, były plecione siatki do kamuflażu. Teraz też ludzie są gotowi pomagać wojsku – podkreśla Artem.

Absolwent UMCS podkreśla, że mimo ogromnego zagrożenia zwykli ludzie są dobrej myśli. – Dla nas Ukraińców słowa Nietzschego, stały się już takim trochę ludowym mottem: to co nas nie zabije uczyni nas silniejszym. Ludzie naprawdę tak myślą – kończy Artem.

## W Polsce czuję się bezpiecznie

Krystyna Mielnicka ma 27 lat, w Polsce mieszka już od 10. W Lublinie pracowała w wielu miejscach, teraz jest kierownikiem biura zatrudnienia. Po pracy nagrywa filmy na TikToku, w których objaśnia swoim rodakom niuanse języka polskiego. Krótkie filmiki o zwrotach takich jak „robić sobie jaja”, „ale beka”, albo „co ma piernik do wiatraka” mają od kilku do nawet kilkudziesięciu tysięcy wyświetleń.

– Dzięki Bogu rodzice mieszkają we Lwowie, daleko od wschodniej granicy – mówi. Na zachodzie kraju postrzeganie sytuacji na granicy jest zupełnie inne

niż na wschodzie. – Ale moja siostra ma koleżankę z Charkowa. Tydzień temu powiedziała jej, żeby przeprowadzić się do innej części Ukrainy, bo może być wojna. Z drugiej strony właścicielkę wynajmowanego przez nią mieszkania ktoś odwiedził i spisywał jej dane, żeby przez pół roku nie opuszczała swojego miejsca. Ta babcia mówi, że przecież gdzie ja będę wyjeżdżała. Ale wiele młodszych ludzi rzeczywiście chce stamtąd uciekać. A władze chcą jednak temu zapobiegać – opowiada.

Jak dodaje, wiele osób obawia się sytuacji takiej jaka miała miejsce w 2014 roku w Doniecku czy Ługańsku. Wyjeżdżają więc do Polski czy do Niemiec.

**– Nikt nie wie kiedy coś się zacznie. Moja koleżanka ze Lwowa ostatnio dostała wiadomość, że jest zapisana na mobilizację kobiet i ma się gdzieś stawić. Wiele osób stara się więc wyjechać na studia za granicę, żeby tego uniknąć.**

Krystyna mówi, że rozmawiała ze swoją mamą, która zapytała ją czy wróci do Ukrainy. – Odpowiedziałam, że nie mam takich planów. Po pierwsze dobrze się tu czuję, mam pracę, spokojnie żyję. Po drugie nie chcę się stresować tym, że może być wojna, nie będzie co jeść, nie wiadomo co się wydarzy. W Polsce czuję się bezpiecznie – dodaje.

## Bitcoin ważniejszy niż wojna

– To dla mnie bardzo bolesny temat – mówi Ivan Davydenko. Ma 33 lata, od 2009 roku jest na emigracji z Ukrainy. W 2012 roku przyjechał na studia do Polski i już tu został. W tej chwili pracuje w lubelskiej kulturze.

Pytam go o nagłówki z polskich i zachodnich mediów. Niektóre wręcz przesadzają, że agresja Rosji to kwestia czasu.

– Myślę, że polskie media przesadzają z przekazem katastroficznym opierającym się na wizjach historycznych: dziś atakowana jest Ukraina, to jutro my – mówi Ivan.

– W samej Ukrainie nastroje są raczej bardziej optymistyczne. To oczywiście jeszcze zależy czym ktoś się zajmuje. Moja mama jest aktywistką miejską w Żytomierzu. Ona rzeczywiście obawia się agresji rosyjskiej. Już miała okazję angażować się w działalność pomocową osobom, które zostały dotknięte działaniami wojennymi na wschodzie Ukrainy. Trzeba pamiętać, że domy straciło tam 6 milionów ludzi. Kijów nagle powiększył się o milion mieszkańców. Czyli ludzie obawiają się kryzysu humanitarnego, ale też działalności dywersyjnej niektórych osób migrujących, w których interesie byłoby zakłócenie porządku. Żytomierz, tam gdzie mieszkają rodzice, to miasto gdzie jest pięć ważnych jednostek wojskowych, więc może być celem agresji. Ale z kolei mój ojciec który jest rezerwistą i był w wojsku, zachowuje więcej spokoju ducha i mniej się obawia. Młodsze pokolenie, siostra, czy jej rówieśnicy

z Kijowa odebrali na poważnie komunikat, żeby nie panikować.

Polski dziennikarz Piotr Pogorzelski zajmujący się tematyką wschodnią, przytacza wyniki sondażu według którego w razie ataku 10,5 proc. Ukraińców dołączy do wojska, 9 proc. do batalionów ochotniczych, 23 proc. będzie pomagać w inny sposób: wspierając finansowo, oddając krew, czy pracując na rzecz obrony. 18,5 proc. osób odpowiedziało, że nie zrobi nic, 4 proc. zadeklarowało, że wyjedzie z kraju, a 22,5 proc. ankietowanych w ogóle nie wierzy w wojnę.

Zdaniem Ivana Davydenko młodzi ludzie o poglądach bardziej prawicowych chętniej mogliby zaangażować się w ewentualną walkę. Jego zdaniem wśród ludzi młodych o opcji bardziej liberalnej, czyli np. zwolenników obecnego prezydenta Wołodymira Zeleńskiego, takie zaangażowanie będzie mniejsze.

– U niektórych młodych ludzi widać większe zainteresowanie słabym kursem Bitcoina, niż wojną. Czyli przede wszystkim dotyczą ich problemy finansowe – mówi Ivan. On sam z wojkiem również mało ma wspólnego, nie jest rezerwistą. – Ale na pewno czuję potrzebę zaangażowania się w działalność pomocową, gdyby taka była potrzebna. Już odezwało się do mnie kilka osób z Ukrainy, które pytały o opcję emigracji. Zadeklarowałem, że im pomogę. Mam nawet zarezerwowane dla nich miejsce do spania w swoim mieszkaniu.

# czy: łapać złodzieja

alentym Balukiem, dyrektorem Centrum Europy Wschodniej UMCS, zastępcą dyrektora Instytutu Nauk o Polityce i Administracji UMCS

z czołowych państw Unii Europejskiej, czyli Niemcy podważają zasadę jedności i solidarności.

W innej sytuacji geopolitycznej znajduje się Polska. Nawet jeżeli w ramach rządu Prawa i Sprawiedliwości są różne opcje w kontekście polityki wschodniej, to premier Mateusz Morawiecki realizuje obecnie polską rację stanu. To wyraźnie wybrzmiało zarówno w trakcie spotkań prezydentów Polski i Ukrainy, a także w trakcie wizyty premiera w Kijowie, że polską racją stanu jest bezpieczna, integralna i niepodzielna Ukraina.

Węgry mają inne stanowisko, ponieważ bezpośrednio nie graniczą z Federacją Rosyjską i nie są narażone na bezpośrednią inwazję albo, chociażby na takie ataki hybrydowe w postaci tzw. kryzysu migracyjnego na polsko-białoruskiej granicy.

• **Gdyby rzeczywiście doszło do konfliktu zbrojnego, co to mogłoby oznaczać dla Polski?**

**Pewnie trzeba by było liczyć z napływem uchodźców, którzy z terenów ogarniętych wojną chcieliby uciec.**

– Już w 2014 roku po rosyjskiej agresji na Ukrainę do Polski wyjechała część społeczeństwa. Młoda, mobilna i aktywna, także Polska pośrednio też na tym skorzystała, ponieważ ponad milion Ukraińców przyczynił się częściowo do wzrostu PKB naszego kraju. Wprawdzie zachodnia część Ukrainy wydaje się być bezpiecznym makroregionem i granica polsko-ukraińska, przynajmniej według wstępnych planów inwazji, by nie ucierpiała. Ale destabilizacja regionów południowych i wschodnich, oznaczałaby destabilizację całej Ukrainy,



Prof. Walenty Baluk

FOT. ALEKSANDER ZIELIŃSKI / KANCELARIA SEJMU

która pograżyłaby się w kryzysie ekonomicznym.

Dlatego cieszę się, jeżeli popatrzymy na propo-

zycje, z którymi udał się premier Morawiecki do Kijowa, że nie jest to tylko pakiet pomocy militar-

nej. Bo partnerstwo strategiczne powinno mieć również mocne podstawy współpracy gospodarczej. To ważne, że poruszono m.in. kwestię budowy szybkiej linii kolejowej pomiędzy Warszawą, a Kijowem, modernizację istniejących i budowa nowych przejść granicznych. Powinna powstać także autostrada pomiędzy obiema stolicami, przebiegająca przez Lublin. Poruszano również kwestię inwestycji zarówno KGHM, ale także Orlenu czy PGNiG w sektor paliwowo-energetyczny i wydobywczy na Ukrainie. A zatem to są płaszczyzny, na których Polska i Ukraina mogą i powinny współpracować celem bezpieczeństwa każdego państwa z osobna, ale także regionu w całości.

ROZMAWIAŁ PAWEŁ BUCZKOWSKI

# Sportowe emocje i koronawirus

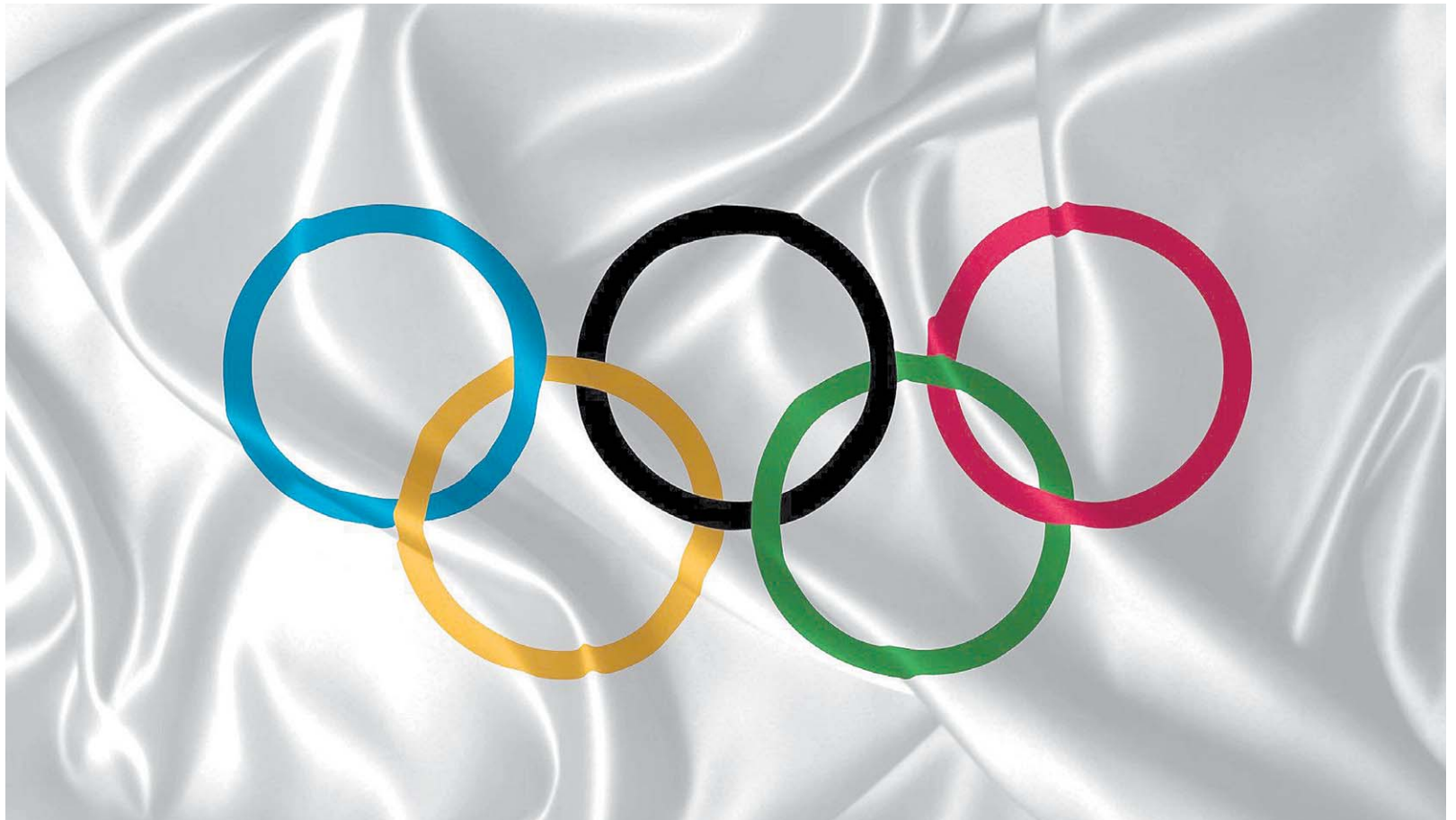
Dziś zaczynają się Igrzyska Olimpijskie w Pekinie. To będą zupełnie inne zmagania niż te w które odbyły się do tej pory

Kamil Kozioł

**K**iedy Chińczycy starali się o organizację Zimowych Igrzysk Olimpijskich, to na pewno nie spodziewali się, że organizacja tej imprezy będzie dużo większym wyzwaniem, niż letnia edycja najważniejszej imprezy na świecie. Pekin chciał stać się przede wszystkim pierwszym miastem, które ugości zarówno Letnie, jak i Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Nie spodziewał się jednak, że oprócz trudu organizacyjnego będzie musiał zmierzyć się również z kwestiami związanymi z pandemią koronawirusa. Można się jednak cieszyć, że w 2015 r. delegaci na 128 sesję MKOl w malezyjskim Kuala Lumpur powierzyli organizację Chińczykom. Ich kontrkandydatem były kazachskie Almaty. Patrząc na to co ostatnio działo się w Kazachstanie można się jednak cieszyć, że znicz zapłonął w Pekinie.

To jednak nie koniec o polityce, bo ona już zdążyła popsuć kibicom radość z możliwości przeżywania sportowego święta. Część państw, na czele z USA, postanowiła zbojkotować tę imprezę. Oczywiście chodzi tu o bojkot dyplomatyczny, a nie sportowy. Podczas ceremonii otwarcia nie zobaczymy więc chociażby Joe Bidena. Prezydent USA chce w ten sposób zwrócić na łamanie praw człowieka w Chinach, zwłaszcza wśród społeczności Ujgurów. W Pekinie pojawi się za to Andrzej Duda.

Zostawiając za plecami politykę warto skupić się na tym, co najważniejsze, czyli rywalizacji sportowej. Ta rozpoczęła się już w środę, chociaż medali jeszcze nie rozdano. Czytając ten tekst, część z Państwa będzie pewnie oglądać ceremonię otwarcia Igrzysk Olimpijskich. Pierwsze medale natomiast zostaną wręczone już jutro, m.in. w biathlo-



nie czy biegach narciarskim.

## Jest tu przepięknie

Rywalizacja w Chinach będzie toczyć się w trzech kompleksach sportowych. Pierwszy jest umiejscowiony w Pekinie, gdzie odbędzie się m.in. snowboardowy big air, ale także sporty łyżwiarskie, w tym zawsze prestiżowy hokej na lodzie. 75 km na północny zachód od stolicy Pekinu położony jest Yanqing.

To swoiste przedmieścia wielkiej stołecznej aglomeracji, gdzie mieszkańcy Pekinu jeżdżą, a właściwie to jeździli przed epoką koronawirusa, pomoczyć się gorących źródełach. Tam też odbędzie się zawody ślizgowe takie jak bobsleje czy saneczkarstwo, a także narciarstwo alpejskie.

Kibiców w Polsce będzie natomiast najbardziej interesować Zhangjiakou. Ta nazwa przez najbliższe dni będzie odmieniana w polskich mediach przez wszyst-

kie przypadki. Ten jeden z najpopularniejszych kurortów narciarskich w Chinach będzie areną większości zawodów narciarskich i snowboardowych, w tym biegów oraz skoków narciarskich.

– To najlepsze warunki, w których trenowałam. Śnieg dla mnie jest idealny i jestem pod wrażeniem jego przygotowania – powiedziała oficjalnej stronie PKOl Aleksandra Michalik, która wystartuje w snowboardzie.

– Jeśli chodzi o warunki sportowe, to dziś był to nasz drugi trening i jest tu przepięknie. Świetny śnieg, który daje ogromną przyjemność z jazdy, no i idealna temperatura. Niby jest mróz około minus 10 stopni, ale przez mocne słońce w ogóle tego nie czuć. Nie ma chmur – pogoda jest wręcz wymarzona i taka ma się utrzymać do 8 lutego – czyli naszego startu. Na tym stoku czujemy się jak raj – dodaje jej kolega z kadry, Oskar Kwiatkowski.

## Podjąć walkę

To jednak nie na snowboardzie kibice nad Wisłą będą koncentrować swoją uwagę. Chociaż trzeba podkreślić, że telewizor warto włączyć przy okazji slalomu równoległego kobiet, gdzie wystartuje Aleksandra Król, która niedawno wygrała swoje pierwsze w karierze zawody Pucharu Świata, co pozwoliło jej dołączyć do szerokiego grona kandydatek do medali.

Niezależnie od tego jednak uwaga fanów będzie koncentrować się na skokach narciarskich. Michał Doleżał zabrał do Chin Kamila Stocha, Piotra Żyłę, Dawida Kubackiego, Pawła Wąska i Stefana Hulę.

Jeszcze rok temu moglibyśmy zastanawiać się, czy Biało-Czerwoni przypadkiem nie opanują całego podium w zawodach indywidualnych. Ten sezon to jednak pasmo nieszczęść polskiej kadry, a dobrych wyników praktycznie nie ma. Kamil Stoch raz szczęśliwie stanął

na podium Pucharu Świata, ale później przyszło załamanie formy. W efekcie jest na 20 miejscu w klasyfikacji generalnej tego cyklu, co raczej nie pozwala patrzeć z optymizmem na jego występ w Chinach.

– Mam jeszcze w sobie siły i optymizm. Nie jest to łatwe, bo cały czas się czuję, jakby ktoś albo coś rzuciło mi kłody pod nogi albo stawiało ściany. Mury nie do skruszenia. Po prostu walę w te mury z całej siły ile się da, ale mam w sobie tyle optymizmu i sportowej złości, by pokazać, że jednak potrafię. Najbardziej samemu sobie. Wierzę, że czas na igrzyskach i kilka skoków treningowych pozwoli poczuć mi pewność, a także radość. Chcę poczuć się sobą. Skoczkiem narciarskim, który zapracował na pozycję, którą ma. Jak to się mówi, „do odważnych świat należy”. Teraz już się z tego nie wycofam, idę dalej. Postaram się zrobić wszystko co w mojej mocy. Mam jeszcze na tyle siły, aby móc pod-

jąć walkę i zrobić co się da, żeby skakać tak jak potrafię najlepiej. Na ile to wystarczy? Nie wiem – mówi portalowi skijumping.pl Kamil Stoch.

## Trudne trasy

Niepoprawni optymiści liczą, że medal wywalczy specjalizująca się w narciarskim slalomie gigancie Maryna Gąsienica-Daniel. Zakopianka w tym sezonie regularnie melduje się w najlepszej dziesiątce zawodów Pucharu Świata, co jest wynikiem niespotykanym w polskim narciarstwie od wielu lat.

Czy jednak jest to już poziom medalowy?

Ostateczny wynik będzie zależał nie tylko od umiejętności, ale również od tego, kto będzie ustawiał oba przejazdy.

– Trasy są dosyć trudne, nawet te treningowe. Treningowa gigantowa jest prawie równoległa do tej startowej. Zaczyna się stromym odcinkiem i w sumie to jest najtrudniejsze, że

## ŚCIĄGA DLA KIBICA

- 4 lutego – godz. 12: ceremonia otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Pekinie
- 5 lutego – godz. 8.45: biegi narciarskie, skiathlon kobiet; godz. 14.18: finał short track, sztafeta mikst
- 6 lutego – godz. 12: skoki narciarskie, konkurs indywidualny mężczyzn na skoczni normalnej; godz. 14.15: 4 ślizg jedynek mężczyzn w saneczkarstwie

- 7 lutego – godz. 10: biathlon, bieg indywidualny kobiet; godz. 13.41: finał short track, 500 m kobiet
- 8 lutego – godz. 11.30: łyżwiarstwo szybkie, 1500 m mężczyzn; godz. 12.25: biegi narciarskie, finał sprintu kobiet
- 9 lutego – godz. 6.45: narciarstwo alpejskie, 2 przejazd slalomu kobiet; godz. 9: kombinacja norweska, skocznia normalna

- 10 lutego – godz. 8: biegi narciarskie, 10 km kobiet stylem klasycznym; godz. 14.30: finał saneczkarskich sztafet
- 11 lutego – godz. 4: narciarstwo alpejskie, supergigant kobiet; godz. 13.27: finał short track, 1000 m kobiet
- 12 lutego – godz. 8: biegi narciarskie, sztafeta kobiet; godz. 12: skoki narciarskie, konkurs mężczyzn na dużej skoczni

- 13 lutego – godz. 3.15: narciarstwo alpejskie, slalom gigant mężczyzn; godz. 8: biegi narciarskie, sztafeta mężczyzn
- 14 lutego – godz. 2.22: łyżwiarstwo figurowe, taniec dowolny par tanecznych; godz. 12: skoki narciarskie, konkurs drużynowy
- 15 lutego – godz. 11.08: łyżwiarstwo figurowe, program krótki solistek; godz. 12: kombinacja norweska

- 16 lutego – godz. 3.15: narciarstwo alpejskie, slalom mężczyzn; godz. 10: biegi narciarskie, sprint drużynowy kobiet
- 17 lutego – godz. 9.30: łyżwiarstwo szybkie, 1000 m kobiet; godz. 11.08: łyżwiarstwo figurowe, program dowolny solistek
- 18 lutego – godz. 9.30: łyżwiarstwo szybkie, 1000 m mężczyzn;

- godz. 10: biathlon, bieg masowy kobiet
- 19 lutego – godz. 8: łyżwiarstwo szybkie, bieg masowy mężczyzn; godz. 8.45: łyżwiarstwo szybkie, bieg masowy kobiet
- 20 lutego – godz. 5.10: mecz finałowy w hokeju

# Z Siwej Doliny do Pekinu

Nasze województwo będzie miało jednego przedstawiciela w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie. To Monika Skinder. Zawodniczka MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski na medal raczej nie ma szans, ale miejsce w pierwszej dziesiątce jest już jak najbardziej realne

wszystkie,

pod koniec odcinka zwęża się do wąskiej przecinki. To robi największe utrudnienie, że nie można poluzować się ze stromego, rozpędzić, poczuć fajną jazdę i wolność, tylko trzeba cały czas pilnować się z jazdą, więc to jest dość trudne. Trasy są jednak świetnie przygotowane – powiedział portalowi sport.tvp.pl Maryna Gąsienica-Daniel.

## Sport i pandemia

Dość nieoczekiwanie jednak największą polską nadzieją na medal jest Natalia Maliszewska. Specjalistka od short tracku to rzeczywiście jedna z najlepszych zawodniczek w biegu na 500 m na świecie. I jeszcze kilka dni temu moglibyśmy rzeczywiście liczyć w jej wykonaniu na miejsce na podium. Pochodząca z Białegostoku zawodniczka trafiła na izolację, bo uzyskała pozytywny wynik testu na obecność koronawirusa.

Czas spędza więc w hotelowym pokoju i nie ma okazji przygotowywać się do startu w najważniejszej imprezie w jej karierze. Co więcej, na razie nie wiadomo, czy w ogóle w niej wystartuje. Aby wydostać się z zamknięcia musi uzyskać dwa negatywne wyniki testów. W środę otrzymała pierwszy, więc jest prawdopodobne, że jednak zdoła stanąć na starcie sobotnich kwalifikacji w jej koronnej konkurencji. Nie wiadomo jednak, jak przymusowa przerwa w treningach odbije się na jej formie.

I właśnie takie to będą Igrzyska Olimpijskie w Pekinie. Rywalizacji sportowej zawsze przyświeca hasło „Niech wygra najlepszy”. W Pekinie powinno ono zostać zastąpione przez hasło „Niech wygra najzdrowszy”. Aby stanąć na najwyższym stopniu podium trzeba bowiem mieć masę szczęścia. I niekoniecznie jest ono przydatne na arenach sportowych. Dużo bardziej potrzebne jest podczas wszechobecnych testów na obecność koronawirusa.

mężczyzn; godz. 7.30: biegi narciarskie, bieg na 30 km stylem dowolnym kobiet; godz. 12: ceremonia zamknięcia Igrzysk Olimpijskich w Pekinie

Transmisje z Igrzysk przeprowadzi Eurosport oraz TVP

Kamil Koziół

To, że w województwie lubelskim udało się wychować zawodniczkę, która należy do szeroko rozumianej czołówki światowej w biegach narciarskich jest ewenementem. Tak się jednak szczęśliwie złożyło, że Skinder trafiła na wspaniały czas w historii Tomaszowa Lubelskiego, gdzie grupa fanatyków rozwinęła miejscowy ośrodek w Siwej Dolinie do rangi jednego z najlepszych centrów narciarskich w Polsce. I nagle okazało się, że MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski też może być czołowym klubem w kraju, chociaż miejscowi działacze nie mają do dyspozycji tylu śnieżnych dni, co ich koledzy w górach.

## Chęci i sukcesy

– Na rynku funkcjonujemy już od ponad 20 lat. Sam zresztą zakładałem ten klub. Zaczęło się od tego, że miałem pomagać trenerowi z Ukrainy, który miał do nas przyjechać. Ostatecznie on nie dojechał, a ja zostałem z tym sam. Miałem mnóstwo chęci, a z czasem pojawiły się pierwsze sukcesy. Na początku cieszyliśmy się miejsc w drugiej dziesiątce, a teraz momentami jesteśmy rozczarowani srebrnym medalem. Doświadczenie piłkarskie pomogło mi w treningu, bo korzystałem z niego w pracy szkoleniowej. Starałem się również wprowadzać nowatorskie metody, takie jak letnie treningi na wrotkach szybkich. Monika Skinder w tej dyscyplinie jeździła nawet na mistrzostwach Europy w Portugalii. Wrotki pozwalają nam rozpocząć bardzo wcześnie proces szkolenia. Cały czas staramy się też stworzyć jak najlepszą infrastrukturę do uprawiania narciarstwa biegowego. Zwieńczeniem tego jest fakt, że w strategii rozwoju województwa lubelskiego znalazł się ośrodek narciarstwa biegowego i sportów wrotkarskich w Tomaszowie Lubelskim – wspominał Waldemar Kołcun, trener, który oszlifował talent Moniki Skinder.

## Mistrzostwa

Jej potencjał z olbrzymią siłą uwolnił się w minionym roku. W lutym sięgnęła po mistrzostwo świata junierek w sprincie. Skinder w Vuokatti zaliczyła perfekcyjny występ. Oczywiście, była faworytką zmagania w mroźnej Finlandii – w końcu jako jedna z niewielu uczestniczek juniorskich zmagania w miarę regularnie punktowała w cyklu Pucharu Świa-



Monika Skinder razem z trenerem Waldemarem Kołcunem

FOT. MATERIAŁY PRASOWE UDOSTĘPNIONE PRZEZ LUBELSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK NARCIARSKI



naszych zawodniczek byłaby bardzo wartościowym wynikiem, który byłby zauważony przez media, ale również zapewniłby im ministerialne stypendium.

## MICHAŁ JASICZEK

W Pekinie nasz region będzie miał jeszcze jednego przedstawiciela. Będzie nim urodzony w Lublinie Michał Jasiczek, który wystartuje w narciarstwie alpejskim. 28-latek to najlepszy slalomista w naszym kraju. Jasiczek pierwsze lata życia spędził jednak we Wrocławiu i Stanach Zjednoczonych, dokąd na pewien czas wyjechał jego rodzice – Dariusz i Hanna. Ojciec olimpijczyka jest biznesmenem ze sportową przeszłością. Był kiedyś zawodnikiem Śląska Wrocław w piłce ręcznej. Rodzina postanowiła wrócić z USA. Osiedliła się w Zakopanem, tam mieszka od 1998 roku. W przypadku Jasiczka olbrzymim sukcesem byłoby ukończenie slalomu w najlepszej 30. Udało mu się to w czasie Igrzysk Olimpijskich w Soczi w 2014 r., kiedy zajął 23 miejsce. Cztery lata później w Pjongczangu nie ukończył drugiego przejazdu, chociaż po pierwszym zajmował 30 pozycję. Slalom mężczyzn zaplanowany jest 16 lutego

w ramionach sztabu szkoleniowego.

– To był wspaniały występ. Monika inaugurowała mistrzostwa świata juniorów, bo w kwalifikacjach startowała z numerem pierwszym. Później wygrywała kolejne biegi i zakończyła rywalizację na pierwszym miejscu. W kolejnych biegach widać było, że odzyskała werwę po kryzysie, jaki dopadł ją w trakcie Tour de Ski. W Vuokatti pokazała charakter, zawziętość i walkę. Była bardzo zdeterminowana, aby osiągnąć sukces. Prowadziła swoje biegi od początku do końca, to był chyba efekt ubiegłorocznych doświadczeń z mistrzostw świata juniorek. Nie wystarczy być w dobrej formie, bo medale trzeba jeszcze zabrać do domu. Ona pojechała i wzięła, co jej się należało – podsumował sprint w Vuokatti Waldemar Kołcun,

## Sześć lat

W kolejnych miesiącach potwierdzała swój talent sięgając m.in. po kolejny złoty

# Ja tak postrz

Jak już się urodziły dzieci, zaczęłam mieć marzenie, żeby mieć takie swoje miejsce, mieszkać na wsi na małym odludziu. Długo szukałam. W końcu znalazłam. W Wojciechowską, pasjonatką przyrody, zdrowego stylu życia i p



Lusia z Kazią na spacerze we Włoszech



Warzywniak Lusi, a w nim wszystko, co potrzebne, żeby ugotować wegetariański obiad

Waldemar Sulisz

## • Korzenie rodzinne?

– Tata Norbert Wojciechowski z Kociewia, moja babcia, Freida Hoppenheit była Niemką. Wyszła za dziadka, przyjęła obywatelstwo polskie. Nigdy nie nauczyła się pisać po polsku, ale dobrze mówiła trochę takim swoim dialektem z wplataniem niemieckich i kaszubskich słów. Dziadek Jan był kominiarzem, babcia kucharką.

## • Dobra kuchnia i kominiarz to szczęśliwe połączenie?

– Tak, mieli piątkę dzieci i byli zgodnym małżeństwem. Babcia Józia Burdzińska ze strony mamy była nauczycielką. Mama Barbara pochodziła z okolic Gór Świętokrzyskich. Oboje rodzice nie żyją, tata zmarł dwa lata temu, mama żyje.

## • Edukacja?

– Podstawówka na ulicy Sławińskiego, dziś Niecałej. Po pół roku przeniesiśmy się na Nałkowskich. Szkoła to trauma, dramat, wszystkie możliwe dysfunkcje nigdy nie zdiagnozowane odziedziczyły dzieci. W Liceum Pedagogicznym na Krzywej nauczycielka stawiała mi dwie oceny, jedną za treść wypracowania, bo była niezła, drugą za pisownię. Ta druga to była zawsze dwójka. Po maturze rozpoczęłam studium pedagogiczne, ale zaniechałam, szybko wyszłam za mąż, dzieci. Żadnych studiów nie ukończyłam, teraz się zastanawiam,

czy znalazłabym dla siebie kierunek.

## • I?

– Tak, wybrałabym fizykę kwantową i filozofię.

## • Szybko wyszłaś za mąż?

– Tak, ale szybko się rozstaliśmy. Choć mój mąż nie żyje od wielu lat, to gdzieś to się za mną ciągnie. To nigdy nie jest tak, że to odchodzi. On jest w innej przestrzeni, gdzieś istnieje cały czas, w naszym życiu. Są dzieci. To mocne doświadczenie...

Wiesz, czegoś dusza musiała się nauczyć, coś musiało mnie zbudować, musiałam coś przeżyć, musiałam zmądrzeć. Byłam takim głuptaskiem, dostałam trochę po tyłku i natychmiast zmądrzałam. Jak to mój tato mówił: to nie miłość, to zaciadzenie.

## • No właśnie, co to jest miłość?

– To wszystko, co jest tutaj wokoło. Miłość to najsilniejsza energia, to Bóg, to wszechświat, nasza planeta, ty i ja. Miłość istniała, istnieje, będzie istnieć i to się nigdy nie zmieni. Miłość jest dobra i nie przemija. Jeśli kogoś kochasz, nie przestaniesz go kochać, bo nie można przestać kochać, jeśli się kocha prawdziwie.

## • Masz czwórkę dzieci.

Przedstawmy je.

## Najstarsze?

– Franciszka, w tym roku skończy 32 lata. Jest didżejem, mieszkała długo w Szkocji, tam skończyła szkołę Turystyka i gastronomia, zresztą bardzo długo w tej

gastronomii pracowała. I w podrzędnych barach z hamburgerami, i u kulinarnych celebrytów. Ukończyła też szkołę wizażu i myślę że jest w tym doskonała, próbuje sił w tym kierunku i gra imprezy techno, trans, czy coś w tym stylu.

Dominik lat 30, studiował prawo, jest kucharzem, prowadzi swój „Punkt Gastronomiczny” na Skłodowskiej.

Klara studiuje rzeźbę w Warszawie, ma wybitne zdolności plastyczne.

## • Najmłodsze?

– No właśnie. Lilith – wymyśliła sobie to imię. Urodziła się jako Józef, odkryła w sobie kobietę, jest po testach psychologicznych i wkrótce rozpocznie terapię hormonalną. Na studniówkę już poszła w sukience. Jestem z niej dumna. Jest bardzo odważna, mimo że wrażliwa i zdeterminowana w dążeniu do tego czego pragnie – jak mamusia. To dla mnie trudny temat i w tej chwili najważniejszy: wsparcie. Ciężko mi się przestawić z chłopca, którego urodziłam, na dziewczynkę. Ale akceptuję ją całkowicie. Kocham ją, nie ma znaczenia, jakiej jest płci, w co wierzy i jak wygląda. Nigdy nic tego nie zmieni.

## • Ojciec Norbert

Wojciechowski prowadził znakomite wydawnictwo Norbertinum.

– Tak, to pierwsze prywatne katolickie wydawnictwo w Polsce. Prawie 20 lat pracowałam u niego na stanowiskach: najpierw skład kom-

puterowy, potem montażysta fotooffsetowy i w końcu jako grafik – projektowałam okładki.

## • Opowiedz o swojej ubraniowej pasji.

– To się zaczęło w dzieciństwie. Najpierw szłam dla lalek i siebie, potem zaczęłam projektować ciuchy, szylam, dla koleżanek, rodziny. Miałam sklepik na Zielonej, galerię, własnymi rękami kładłam płytki na podłodze i urządziałam to miejsce. Wkręciłam się w modę, wtedy miałam takie wyobrażenie, że już się tylko tym będę w życiu zajmować. Robiłam pokazy mody, w Warszawie zrobiłam też kurs wizażu, żeby malować swoje modelki. Ale potrzebowałam zdjęć ciuchów, nie znalazłam nikogo, kto by to zrobił tak, jakbym chciała. Więc zaczęłam fotografować, to wkręciłam się tak, że ubrania stały się jedynie dodatkiem.

## • Poszło?

– Zaczęło się od sesji mody, potem były portrety, zdjęcia rodzinne, a kiedy wskoczyłam w to miejsce, gdzie rozmawiamy, zaczęło się fotografowanie przyrody.

## • Rozmawiamy w twoim domu, na granicy Motycza i Miłocina. Jak znalazłaś to miejsce albo jak to miejsce ciebie wybrało?

– Ta przygoda zaczęła się u mojego wujka Gienka na Kaszubach, do którego jeździłam w dzieciństwie. To były najcudowniejsze chwile mojego dzieciństwa, to miejsce śni mi się do dzisiaj. Jak już

się urodziły dzieci, zaczęłam mieć marzenie, żeby mieć takie swoje miejsce, mieszkać na wsi na małym odludziu. Długo to trwało, zanim to miejsce się znalazło, ale znalazło się magicznie, jak wszystko w moim życiu.

Chciałam, żeby było blisko Lublina (bo dojazdy do szkoły), żeby były lasy i pola, żebym mogła wyjść do ogrodu na golasa i żeby sąsiedzi nie zaglądali mi w okna. Jak się tu znalazłam, od razu wiedziałam, czułam, że to jest to. Zobaczyłam budynki gospodarcze, dzikie maliny i tarniny, i stary sad owocowy. Powiedziałam Bartkowi, że to jest to.

## • Bartek to?

– Mój eks. Występował w Teatrze „Projekt” prowadzonym przez Andrzeja Mathiasza. Jak go zobaczyłam pierwszy raz, wisiał na drzewie z długimi blond lokami, a pod nim palił się ogień – to był, o ile pamiętam, spektakl o ulicy Grodzkiej. Z nim i dzięki niemu stworzyłam to miejsce, spędziłam z nim 25 lat, trójka dzieci nosi jego nazwisko i dla wszystkich jest ojcem, wszystkie mogą liczyć na jego wsparcie i ja też. Dzięki temu, że zabierał mnie na narty, za którymi nie przepadałam, ale starałam się przełamywać swoje lęki i blokady, teraz daję radę z jeździectwem. Bo to cholernie trudny i niebezpieczny sport, zwłaszcza jak zaczynasz grubo po czterdziestce. Narty mnie przygotowały do jeździectwa, jak dogi do koni.

Opanować takiego psa jak dog niemiecki to wyzwanie. Z końmi jest podobnie, musisz nad nimi panować energią, bo nie utrzymasz konia w rękę. W życiu wszystko jest konsekwencją czegoś i nic nie dzieje się przypadkiem.

## • Skąd te konie się wzięły, właśnie zaglądają do salonu przez okna i drzwi?

– O koniach marzyłam całe dzieciństwo, zbierałam pocztówki, książki, znaczki, wklejałam wycinki do zeszytów. Cofnę się do moich pobytów u wujka na Kaszubach. Jak tam przyjeżdżałam, to opowiadałam im, jak to będę miała kiedyś konie, ile ich będę miała i gdzie one będą. Moja ulubiona kuzynka Helenka słuchała tego z zapartym tchem, a wujek wtedy mówił: popatrz, ta Ludwisia takie historie opowiada, a ta Helenka też w to wierzy. I popatrz, teraz się okazuje, że to się zamałowało po latach z siłą wodospadu. To jest fizyka kwantowa, to jest to, o czym mówił Tesla: „Jeśli chcesz zrozumieć Wszechświat, zacznij myśleć w kategoriach energii, częstotliwości i wi-bracji”.

My jesteśmy energią, nasze myśli są energią i my wszystko możemy stworzyć, wszystko możemy wykreować. Te konie pojawiają się w moim życiu, prawie 10 lat po sprowadzeniu się tutaj, kiedy już dzieci były trochę starsze, kiedy już trochę ogarnęłam ogród, kiedy powoli zaczęłam mieć czas

# zegan świat

go to trwało, zanim to miejsce się znalazło, ale znalazło się magicznie, jak wszystko w moim życiu – **ROZMOWA** z Ludwiką Bonadczasowej mody, którą uwiecznia obiektywem i słowem



Asia na swoim stylowym łóżku



Nikotyna zagląda od salonu, wytrwale czeka na coś dobrego

dla siebie. Jeżdżę szósty rok, mam już piątego swojego konia. Dwa konie już pocho-  
wałam. Z końmi wiązę swoją  
przyszłość. Z fotografii dzieci  
z końmi weszłam w hipote-  
rapię.

#### • Jak to się stało?

– Trafiła do mnie dziew-  
czynka z porażeniem mó-  
zgowym. Uwielbiam zajęcia  
z nią; to najweselsze dziec-  
ko jakie znam. Chyba jest  
to obopólna miłość. Bardzo  
się stara i mobilizuje. Widzę  
ogromne postępy w jej po-  
stawie na koniu i jestem za-  
chwycona, jak świetnie się  
dogadują z kobyłą. Dzięw-  
czynka jest wyjątkowo pre-  
dysponowana do tego spor-  
tu. Zrobiłam kurs hipoterapii  
i chcę stworzyć miejsce tera-  
peutyczne na moim skrawku  
ziemi – moim miejscu miło-  
ści.

#### • Opowiedz o swoich koniach?

– Nikotyna i Laccina, mówię na nią Lucynka. Jest jeszcze Malibou, pierwszy koń, którego dostałam od Bartka – jest w treningu u mistrza Jarosława Wierzchowskiego. Ja trenuję od lat z Justyną Wierzchowską i jest to absolutnie mój ulubiony i jedyny nauczyciel w życiu z jakim się dogaduję. W życiu nic nie dzieje się przypadkiem. Ten Malibou jest potomkiem słynnego konia El Passo, gniadego ogiera ze stadniny koni w Janowie Podlaskim, potomka ogiera Czorta i klaczy Ellory.

El Passo został kupiony podczas aukcji za milion



dolarów, co było najwyższą w historii sumą zapłaconą za ogiera. W pocztówkę z tym koniem wpatrywałam się z zachwytem jako mała dziewczynka. Potem dostałam Czorta i Brego, z którymi wiąże się również niezwykle i magiczne historie. Już zaczęłam je spisywać. Nikoty-  
nę dostałam w prezencie od Pawła Jachymka, kaskadera i zaklinacza koni, jak się okazało na 10. rocznicę rzucenia palenia. Dzięki niej odkrywam hipoterapię. Lucynkę znalazłam na Mazurach. Po próbnej jeździe powiedziałam do siebie z dumą przy właścicielce: No Lusia, dałaś radę. A ona: skąd pani wie, że jak na tego konia mówię Lusia? Ja na to: proszę pani, to ja jestem Lusia. No i tak jesteśmy razem dwie Lusie. Nikotyna ma 31 lat i wprowadziła mnie w świat hipoterapii – super miły, spokojny i zrównoważony koń. Po prostu kraina łagodności. Natomiast Lucynka jest zupełnie innym koniem.

#### • Jakim?

– Konie boją się dwóch rzeczy: tego, co się rusza i tego, co się nie rusza. Czyli wszystkiego. I zawsze są go-

towe do ucieczki. Przez to są niebezpieczne, nigdy nie wiemy, czego one nagle się przestraszą: własnego cienia, tego, że nagle zaświeciło słońce, czy listka spadającego z drzewa. A Lucynka jest inna. Jak zobaczy coś, czego normalny koń się boi, to musi pójść i sprawdzić co to jest. chodzi za mną krok w krok, trochę jak pies i jest strasznie pazerna na jedzenie, więc zagląda w okna, co z żadnym poprzednim koniem mi się to nie zdarzyło.

#### • Mieszkają z tobą dwa konie i dwa ogromne dogi. Skąd ta rasa?

– Tak, błękitna suka Asia i czarny pies Demo. I znów: dogi to spełnienie marzeń z dzieciństwa. Ja nie chciałam mieć psa, ja chciałam mieć doga. Tak się stało. Moje psy budzą respekt, czuję się z nimi bezpieczna. Doskonale dogadują się z konikami.

#### • Czego się w życiu trzymasz?

– Staram się czuć i słuchać swojej intuicji.

#### • Co w życiu jest ważne?

– Miłość. Cały wszechświat, który jest energią miłości. Świat, czyli Bóg. Bóg jest miłością. To nadużywane słowo, ale myślę, że Bóg jest w każdym z nas i we wszystkim, co tutaj jest. Jesteśmy ze sobą połączeni. Wszyscy i wszystko. Ja tak postrzegam świat. Teraz wszyscy chcą mieć i wiedzieć, myślę, że ważniejsze jest, byśmy czuli.

#### • A ty jesteś szczęśliwa?

– Tak.

Nikotyna i Laccina z pobłażaniem traktują ogromnego doga Demo

FOT. ARCHIWUM LUDWIKI WOJCIECHOWSKIEJ

**TEATRY:****TEATR STARY** (ul. Jezuicka 18): SOBOTA: **Kruk z Tower** – 17.00, 20.00 NIEDZIELA: **Gwiazdka Klary Muu** – 17.00**TEATR OSTERWY** (ul. Narutowicza 17):PIĄTEK SOBOTA: **Psie serce** – 19.00 NIEDZIELA: **Psie serce** – 17.00**TEATR ANDERSENA** (plac Teatralny 1):PIĄTEK: **Proszę słońca** – 09.30, 11.30 SOBOTA: **Proszę słońca** – 16.00 NIEDZIELA: **Proszę słońca** – 12.00**TEATR MUZYCZNY** (ul. Curie-Skłodowskiej 5): NIEDZIELA: **Kot w butach** – 12.00**CENTRUM KULTURY** (ul. Peowiaków 12):SOBOTA: **W moim początku jest mój kres** – 18.00 NIEDZIELA: **Uwaga** – 18.00**FILHARMONIA LUBELSKA** (ul. Curie-Skłodowskiej 5): PIĄTEK: **Koncert symfoniczny** – 19.00 NIEDZIELA: **Koncert: Roztańczony karnawał** – 17.00**KINA:****CINEMA CITY PLAZA** (ul. Lipowa 13): PIĄTEK: **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach**

– 18.10, 19.20, 20.20; **C'Mon C'Mon** – 10.45; **Dom Gucci** – 13.15; **Dziewczyny z Dubaju** – 22.15; **Gierek** – 19.20, 21.30; **Koniec świata czyli Kogel Mogel 4** – 16.30; **Krzyk** – 22.30; **Miłość, seks & pandemia** – 12.30, 14.20, 15.10, 17.00, 17.50, 19.40, 20.30, 22.20; **Moonfall** – 11.00, 13.40, 16.30, 19.10, 21.50; **Nasze magiczne Encanto** – 10.00; **Sing 2** – 10.40, 13.10, 15.40, 18.10; **Skarb Mikołajka** – 10.00, 10.30, 12.20, 14.40, 17.00; **Spider-Man: Bez drogi do domu dubbing** – 10.00, 13.10, 16.20; **Spider-Man: Bez drogi do domu napisy** – 18.50; **Wilk i jej sekret** – 11.40, 13.50, 16.00; **Zaułek koszmarów** – 20.40, 22.00 SOBOTA NIEDZIELA: **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** – 18.10, 19.20, 20.20; **C'Mon C'Mon** – 10.45; **Dom Gucci** – 13.15; **Dziewczyny z Dubaju** – 22.15; **Gierek** – 19.20, 21.30; **Koniec świata czyli Kogel Mogel 4** – 16.30; **Krzyk** – 22.30; **Miłość, seks & pandemia** – 12.30, 14.20, 15.10, 17.00, 17.50, 19.40, 20.30, 22.20; **Moonfall** – 11.00, 13.40, 16.30, 19.10, 21.50; **Nasze magiczne Encanto** – 10.00; **Sing 2** – 10.40, 13.10, 15.40, 18.10; **Skarb Mikołajka** – 10.00, 11.30, 12.20, 14.40, 17.00; **Spider-Man: Bez drogi do domu dubbing** – 10.00, 13.10, 16.20; **Spider-Man: Bez drogi do domu napisy** – 18.50; **Wilk i jej sekret** – 11.40, 13.50, 16.00; **Zaułek koszmarów** – 20.40, 22.00

**CINEMA CITY FELICITY** (ul. Lipowa 13): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** – 13.00, 18.50, 20.00, 22.15; **Clifford. Wielki czerwony pies** – 11.00; **Dom Gucci** – 20.50; **Gierek** – 20.10; **Koniec świata czyli Kogel Mogel 4** – 22.00; **Krzyk** – 19.30; **Miłość, seks & pandemia** – 11.00, 13.40, 15.40, 16.20, 18.20, 19.00, 21.00, 21.40; **Moonfall 2D** – 12.20, 15.00, 17.40, 20.20; **Moonfall 4DX** – 11.20, 14.00, 16.40, 19.20, 22.00; **Nasze magiczne Encanto** – 10.40; **Oczy Tammy Fae** – 18.10; **Sing 2** – 10.30, 11.20, 13.10, 15.10, 17.40; **Skarb Mikołajka** – 10.10, 12.30, 13.15, 14.50, 17.10; **Spider-Man: Bez drogi do domu 2D dubbing** – 13.50, 16.50; **Spider-Man: Bez drogi do domu 2D napisy** – 21.00; **Wilk i jej sekret** – 10.00, 12.00, 14.00, 16.00; **Zaułek koszmarów** – 15.40

**MULTIKINO** (Galeria Olimp, al. Spółdzielczości Pracy 36b): PIĄTEK: **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** – 14.00, 16.20, 18.40, 21.20; **Clifford. Wielki czerwony pies** – 10.45; **Dziewczyny z Dubaju** – 14.20, 20.40; **Gierek** – 15.10, 19.45; **Koniec świata czyli Kogel-Mogel 4** – 17.30, 19.05; **Miłość, seks & pandemia** – 12.10, 14.50, 15.50, 17.30, 18.30, 20.10, 21.10; **Moonfall** – 11.20, 14.10, 18.10, 21.10; **Nasze magiczne Encanto** – 11.30; **Sing 2** – 10.00, 12.50, 15.25, 18.00; **Skarb Mikołajka** – 10.05, 11.05, 12.35, 13.30, 15.55, 18.20; **Spider-Man: Bez drogi do domu dubbing** – 11.10; **Spider-Man: Bez drogi do domu napisy** – 20.50; **Wilk i jej sekret** – 10.00, 13.45, 17.00; **Zaułek koszmarów** – 21.00 SOBOTA NIEDZIELA: **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** – 14.00, 16.20, 18.40, 21.20; **Clifford. Wielki czerwony pies** – 10.45; **C'Mon C'Mon** – 17.10; **Dziewczyny z Dubaju** – 20.40; **Gierek** – 15.10, 19.40; **Koniec świata czyli Kogel-Mogel 4** – 19.05; **Miłość, seks & pandemia** – 12.10, 14.50, 15.50, 17.30, 18.30, 20.10, 21.10; **Moonfall** – 11.20, 14.10, 18.10, 21.10; **Nasze magiczne Encanto** – 11.30; **Poranki:**

**Bing** – 10.00; **Sing 2** – 10.15, 12.50, 15.25, 18.00; **Skarb Mikołajka** – 10.05, 11.05, 12.35, 13.30, 15.55, 18.20; **Spider-Man: Bez drogi do domu dubbing** – 10.40, 13.50; **Spider-Man: Bez drogi do domu napisy** – 20.50; **Wilk i jej sekret** – 10.00, 13.45, 17.00; **Zaułek koszmarów** – 21.00

**KINO BAJKA** (ul. Radziszewskiego 8): PIĄTEK: **Oczy Tammy Fae** – 13.15, 17.30; **Gierek** – 13.30; **Wilk i jej sekret** – 15.45; **Skarb Mikołajka** – 16.00; **C'Mon C'Mon** – 18.00; **Miłość, seks & pandemia** – 20.00; **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** – 20.15 SOBOTA: **Oczy Tammy Fae** – 10.45, 13.15, 17.30; **Gierek** – 15.30; **Wilk i jej sekret** – 15.45; **Skarb Mikołajka** – 13.30; **C'Mon C'Mon** – 18.00; **Miłość, seks & pandemia** – 11.15, 20.00; **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** – 20.15 NIEDZIELA: **Oczy Tammy Fae** – 13.15, 17.30; **Gierek** – 13.30; **Wilk i jej sekret** – 15.45; **Skarb Mikołajka** – 16.00; **C'Mon C'Mon** – 18.00; **Miłość, seks & pandemia** – 20.00; **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** – 20.15

**CENTRUM KULTURY** (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: **Truflarze** – 18.00; **Im dalej w las, tym więcej drzew** – 20.00 SOBOTA: **Wszystko poszło dobrze** – 18.00; **Truflarze** – 20.15 NIEDZIELA: **Marona – psia opowieść** – 12.00; **Im dalej w las, tym więcej drzew** – 18.00; **Wszystko poszło dobrze** – 19.15

**CENTRUM SPOTKANIA KULTUR** (plac Teatralny 1): PIĄTEK SOBOTA: **Wilk i jej sekret** – 17.00; **Wszystko poszło dobrze** – 19.00 NIEDZIELA: **Wilk i jej sekret** – 16.00; **Wszystko poszło dobrze** – 18.00

**DDK CZECHÓW** (ul. Kiepy 5a): brak seansów **PUŁAWY-SYBILLA** (Al. Partyzantów 6): PIĄTEK: **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** – 17.00; **Miłość, seks & pandemia** – 19.00, 21.15; **Sing 2** – 14.45 SOBOTA NIEDZIELA: **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** – 17.00; **Miłość, seks & pandemia** – 19.00, 21.15; **Sing 2** – 12.30, 14.45

**BIALA PODLASKA – MERKURY** (ul. Brzeska 43): PIĄTEK: **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** – 18.30; **Miłość, seks & pandemia** – 20.30; **Sing 2** – 14.30; **Skarb Mikołajka** – 16.30 SOBOTA: **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** – 18.30; **Miłość, seks & pandemia** – 16.15, 20.30; **Sing 2** – 12.00; **Skarb Mikołajka** – 14.15 NIEDZIELA: **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** – 17.45; **Koniec świata czyli Kogel-Mogel 4** – 15.45; **Miłość, seks & pandemia** – 19.45; **Sing 2** – 11.30; **Skarb Mikołajka** – 13.45

**ŚWIDNIK – LOT** (al. Lotników Polskich 24): PIĄTEK: **Skarb Mikołajka** – 15.15; **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** – 17.15; **Moonfall** – 19.15 SOBOTA: **Skarb Mikołajka** – 12.30; **Sing 2** – 14.30; **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** – 17.00; **Moonfall** – 19.15 NIEDZIELA: **Sing 2** – 14.30; **Skarb Mikołajka** – 17.00; **Moonfall** – 19.15

**ZAMOŚĆ – STYLOWY** (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK: **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** – 14.00, 18.30, 20.15; **Gierek** – 19.30; **Koniec świata czyli Kogel-Mogel 4** – 14.45; **Miłość, seks & pandemia** – 15.15, 18.00, 20.30; **Moonfall** – 17.45, 20.40; **Sing 2** – 11.00, 15.30, 17.00; **Skarb Mikołajka** – 16.15; **Titane** – 19.00 SOBOTA NIEDZIELA: **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** – 14.00, 18.30, 20.15; **Gierek** – 19.30; **Koniec świata czyli Kogel-Mogel 4** – 14.45; **Miłość, seks & pandemia** – 15.15, 18.00, 20.30; **Moonfall** – 17.45, 20.40; **Sing 2** – 12.45, 15.30, 17.00; **Skarb Mikołajka** – 13.15, 16.15; **Titane** – 19.00

**CHEŁM – ZORZA** (ul. Strażacka 2): PIĄTEK: **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** – 20.45; **Miłość, seks & pandemia** – 18.15; **Sing 2** – 13.30, 16.00 SOBOTA: **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** – 18.30; **Miłość, seks & pandemia** – 20.45; **Sing 2** – 11.00, 13.30, 16.00 NIEDZIELA: **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** – 21.00; **Miłość, seks & pandemia** – 18.30; **Sing 2** – 11.00, 13.30, 16.00

**ŁUKÓW – ŁOK** (ul. Wyszyńskiego 20): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: **Sing 2** – 14.00; **Skarb Mikołajka** – 16.00; **Spider-Man: Bez drogi do domu** – 18.00; **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** – 20.45 **LUBARTÓW – LEWART** (Rynek II 1): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: **Sing 2** – 14.00; **Skarb Mikołajka** – 16.00; **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** – 18.00; **C'Mon C'Mon** – 20.00

# Kruk z Tower

**NA SCENIE** Teatr Dramatyczny m.st. Warszawy zaprezentuje w siedzibie lubelskiego Teatru Starego spektakl „Kruk z Tower”. Pokazy 5 lutego o godzinie 17 i 20.

Spektakl w reżyserii Aldony Figury miał swoją premierę 19 lutego 2021 roku. To historia nastoletniego Kostii, który po śmierci ojca żyje w konflikcie z matką. Wolny czas spędza przed komputerem, pała nienawiścią do świata i rodziny. Matka zaniepokojona jego stanem postanawia przeprowadzić niecodzienny eksperyment. Tworząc fałszywe konto na Facebooku, nawiązuje z synem kontakt, któ-



FOT. KRZYSZTOF BIELIŃSKI

rego nie doświadcza w rzeczywistości.

Bilety na wydarzenie kosztują od 20 do 80 zł.

**DAD**

## Trzy filmy

**DO ZOBACZENIA** Dyskusyjny Klub Filmowy „Bariera” w Chatce Żaka (ul. Radziszewskiego 16) zaprasza na lutowe pokazy filmowe. Seanse we wtorki o godz. 18.

W tym miesiącu będzie można zobaczyć głośne nowości festiwalowe; już 8 lutego „C'Mon C'Mon” z Joaquinem Phoenixem. To kino drogi opowiadające o podróży dziennikarza radiowego i jego bratanka przez Stany.

W trzeci wtorek miesiąca organizatorzy proponują film Francois Ozona „Wszystko poszło dobrze”, którego bohater - sparaliżowany po udarze ojciec - prosi córkę aby pomogła mu zakończyć życie.



Ostatni w lutym seans, to „W pętli ryzyka i fantazji” (22 lutego). Nagrodzony Srebrnym Niedźwiedziem w Berlinie melodramat, którego bohaterowie próbują budować bądź napra-

wić miłosne relacje. Sądzą, że sami dokonują uczuciowych wyborów, nie zauważając jaką rolę odgrywa w tym przypadek.

Bilety: 12/15 zł. Karnety: 40 zł.

**DAD**

# Spotkanie z Klaudią Szymurą

**PODRÓŻE W** czwartek, 10 lutego o godz. 18 w Centrum Kultury w Lublinie (ul. Peowiaków 12) odbędzie się spotkanie podróżnicze z Klaudią Szymurą poświęcone Nowej Zelandii.

Klaudia Szymura w 2020 roku wyruszyła w samotną podróż do Nowej Zelandii. W wyniku pandemii spędziła tam prawie 2 lata. W Lublinie zabierze słuchaczy w podróż swoimi oczami po krainie długiej białej chmury - Aoteora. Od północnej wyspy do południowej, przez oceany, plaże, busze i lasy, do masywnych gór, lodowców i wulkanów.



- To spotkanie, po którym dowiesz się jak żyje się w Nowej Zelandii i zainspirujesz się do spełniania swoich

marzeń - twierdzą organizatorzy.

Koszt udziału w spotkaniu: 10/12 zł.

**DAD**

## Koncert symfoniczny



**MUZYKA** Filharmonia Lubelska (ul. Curie-Skłodowskiej 5) zaprasza na koncert symfoniczny, który odbędzie się w piątek, 4 lutego o godz. 19. W programie koncertu znajdzie się m.in. „Spa(s)m” na flet piccolo, organy i orkiestrę Pawła Mykietyna. To jedna z jego najnowszych

kompozycji, która zadebiutowała w 2021 roku podczas 64. Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej w Gdańsku. Utwór wykonają artyści Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Lubelskiej pod batutą Mirosława Jacka Błaszczyka. W koncercie udział wezmą także organi-

sta Roman Perucki oraz Łukasz Długosz grający na flecie.

Będzie można usłyszeć także „Nagrobek Couperina” Maurice'a Ravela oraz Serenadę C-dur, op. 48 Piotra Czajkowskiego.

Bilety na koncert kosztują od 15 do 40 zł.

**DAD**



# Weekend z tańcem

**WYDARZENIE** W ramach projektu Przestrzenie Sztuki Lubelski Teatr Tańca oraz Centrum Kultury w Lublinie (ul. Peowiaków 12) zapraszają na weekend z tańcem. W programie m.in. spektakle i warsztaty

**T**o pierwszy w tym roku taneczny weekend w ramach projektu, jakim są Przestrzenie Sztuki. Z tej okazji organizatorzy szykują sporo ciekawych atrakcji, nie tylko teatralnych. Będzie można na przykład podziwiać wystawę Anny Łapińskiej „Trajektoria tańca - składamy się z ciągłych poruszeń”, na którą składają się teksty oraz grafiki artystki. Całość stanowi refleksję na temat wydarzeń artystycznych z obszaru szeroko pojętego tańca

i choreografii. Wystawę można zobaczyć w korytarzu przy sali prób 5, 6 Centrum Kultury.

Kolejna weekendowa propozycja to szkolenie dla instruktorów ruchu i nauczycieli z Lublina i regionu „Montessori Dance Guide”. 5 i 6 lutego o godz. 10 odbędzie się kurs, który poprowadzi tancerka, pedagog i choreografka Katarzyna Ustowska. Na to wydarzenie obowiązują zapisy.

W sobotę wieczorem (o godz. 18) będzie można zobaczyć spektakl Lubelskiego Teatru Tańca „W

moim początku jest mój kres”.

- Ten wielokodowy spektakl, jest spotkaniem twórców różnych dziedzin. Pyta o nasz wspólny, ale też indywidualny stosunek do przeszłości i do tego, co ma na데ić - twierdzą organizatorzy. Bilety na spektakl kosztują 20/30 zł.

Także w sobotę, o godz. 20, odbędzie się także taneczno-muzyczny jam „PokaStyl”. Jam jest otwarty dla wszystkich tancerzy street-dance i nie tylko. Dzięki inicjatywom

o charakterze practise pojawia się przestrzeń do wymiany tanecznych doświadczeń, umiejętności, inspiracji oraz poznania innych tancerzy. Wstęp: 10 zł.

Ostatniego dnia weekendu o godz. 18 pokaz instalacji performatywnej Teatru o.de.la „UWAGA”. Spektakl polega na spontanicznym, nieintencjonalnym uzewnętrznieniu i wyrażaniu treści psychicznych w formach ruchowych. Wstęp: 15/25 zł.

DAD

## Miesiąc w teatrze

**NA SCENIE** Teatr Andersena (Centrum Spotkania Kultur, plac Teatralny 1) opublikował pełen repertuar na luty. W tym miesiącu będzie można zobaczyć docenione już spektakle „Proszę słonia”, „Bucik Kopciuszka”, „Historia naturalna...”, a także „Wilk i trzy świnki oraz leśniczy, co strzeże dziczy”

**N**a początek „Proszę Słonia”, czyli propozycja dla dzieci od 5 lat. Przedstawienie będzie można oglądać codziennie do 6 lutego. Opowiada ono o losach najmniejszego chłopca w klasie, który swoje witaminy „na rośnięcie” wrzuca do trąby porcelanowego słonia.

Kolejna propozycja to „Bucik Kopciuszka” Katarzyny Kawalec, dedykowany najmłodszej publiczności. Historia prowadzona przez dwójkę aktorów zachęca do zabawy w detektywa, w tropienie i obserwowanie śladów zostawianych wszędzie, do patrzenia na otaczający świat tak, aby stworzyć opowieść na podstawie tropu. Pokazy w dniach 8-11 lutego o godz. 9.30.



FOT. PRZEMYSŁAW BATOR

Między 12 a 20 lutego teatr zaprasza na pokazy spektaklu Jędrzeja Piaskowskiego „Historia

naturalna czyli o niezwykłych żywotkach”. Sześć postaci – Kosmitka, Chłopiec-Dinozaur, Jeż,

Małża, Nietoperz i Drzewo – chce odzyskać las, ich dawny dom i raj utracony. Wyruszają w przedziwną podróż w głąb pamięci i wyobraźni.

Ostatnim spektaklem, który będzie można obejrzeć w lutym, jest „Wilk i trzy świnki oraz leśniczy, co strzeże dziczy” zrealizowany przez zespół Teatru Andersena. Pokazy od 23 do 27 lutego.

Dodatkowo teatr zaprasza grupy zorganizowane w każdym wieku do udziału w różnorodnych warsztatach teatralnych.

Pełna oferta warsztatów i spotkań dla grup zorganizowanych, rodzin, młodzieży i dorosłych, a także szczegółowy repertuar spektakli, dostępne są na stronie [www.teatrandersena.pl](http://www.teatrandersena.pl).

DAD

## Ciąg dalszy

**LITERATURA** Wraca popularny cykl spotkań autorskich „Ciąg dalszy” w Dzielnicowym Domu Kultury Węglin (ul. Judyma 2a). W pierwszy weekend lutego odbędą się aż cztery spotkania, których gośćmi będą Joanna Bator, Radek Rak, Marek Bieńczyk i Filip Zawada

**Z**nakomici autorzy odwiedzą w lutym dom kultury na Węglinie. Już 5 lutego o godz. 15 odbędzie się spotkanie z Joanną Bator, laureatką nagrody Nike za powieść „Ciemno, prawie noc”. Z autorką także takich książek, jak „Japoński wachlarz” czy „Gorzko, gorzko” porozmawia Iwona Hofman.

Dwie godziny później DDK Węglin gościć będzie kolejnego laureata nagrody Nike: Radka Raka. Spotkanie z twórcą „Baśni o wężowym sercu albo wtórego słowa o Jakóbie Szeli” poprowadzi z kolei Jarosław Cymerman.

Następne spotkania zaplanowano na niedzielę, 6 lutego. O godz. 15 Joanna Cichocka-Gula porozmawia z Markiem Bieńczy-

kiem, laureatem Nike za zbiór esejów „Książka twarzy”. Natomiast o godz. 17 w DDK Węglin pojawi się finalista Nagrody Literackiej Nike 2020 za powieść „Rozdeptałem czarnego kota przez przypadek” - Filip Zawada. Spotkanie poprowadzi Justyna Bargielska.

- Mam poczucie, że nasz cykl spotkań autorskich odpowiada na wyrażone postulaty. Zatem

nie mogę się państwa doczekać. Porozmawiajmy swobodnie, poplotkujmy, pozwólmy sobie na oddech. Łyk literackiego powietrza - zaprasza Mateusz Nowak, kurator cyklu.

Udział w spotkaniach jest bezpłatny. Obowiązuje rezerwacja miejsc pod adresem mailowym: [projekty@ddkweglin.pl](mailto:projekty@ddkweglin.pl).

DAD

## Plac Leńskiego

**DO CZYTANIA** We wtorek, 8 lutego o godz. 18 w Teatrze Starym (ul. Jezuitów 18) odbędzie się spotkanie z Danielem Wyszogrodzkiem w cyklu „Bitwa o literaturę”.

Daniel Wyszogrodzki to tłumacz i autor, także dziennikarz muzyczny. Doktor nauk humanistycznych, wykładowca Akademii Teatralnej w Warszawie. W Lublinie opowie o swojej najnowszej powieści autobiograficznej: „Plac Leńskiego”. Książka opowiada o dorastaniu w czasach PRL, pierwszych fascynacjach literackich, muzycznych i erotycznych.

Spotkanie poprowadzi Grażyna Lutosławska. Wstęp za okazaniem bezpłatnej wejściówki. Wejściówki można rezerwować i odbierać w kasie Teatru Starego. Wydarzenie będzie również transmitowane online na Facebooku.

DAD

## Roztańczony karnawał

**MUZYKA** „Roztańczony karnawał” to kolejny z cyklu karnawałowych koncertów symfonicznych Filharmonii Lubelskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 5). Koncert w wykonaniu Orkiestry Salonowej Filharmonii Lubelskiej w niedzielę, 6 lutego o godz. 17.

Koncert wykona Orkiestra Salonowa Filharmonii Lubelskiej pod batutą Marcina Mirowskiego.

To nowa inicjatywa instytucji, która w oparciu o historyczne materiały będzie wykonywać kameralne koncerty nawiązujące do tradycji „muzyki salonowej”. Chodzi o dawne spotkania domowe, podczas których wykonywano klasyczne dzieła w aranżacji dla małych grup instrumentów.

- Tego rodzaju „muzyka salonowa” była niezwykle popularna. Na początku XX wieku te małe kameralne muzyczne spotkania przeniosły się do sal koncertowych, luksusowych kurortów i miejsc rozrywki. Dziś salon zniknął a belle époque i fin de siècle należy już do przeszłości, jednak muzyka salonowa przeżywa swój renesans dzięki takim zespołom jak orkiestra Andre Riéu, która gromadzi na swoich koncertach tysiące fanów - opowiadają twórcy projektu.

Pierwszy z koncertów w niedzielę. Bilety na wydarzenie kosztują od 15 do 40 zł.

DAD

## Niepamięć

**NA SCENIE** 5 lutego o godz. 16 i 19 będzie można w Lublinie zobaczyć spektakl „Niepamięć” w reżyserii Piotra Ratajczaka. Pokazy zostaną zorganizowane w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego (ul. Akademicka 15).

Przedstawienie ukazuje losy popularnego celebryty z piękną żoną i poukładanym życiem. Rodzina ma odbyć wspólną kolację z byłą partnerką bohatera i jej nowym chłopakiem.

- To zaskakująca, trzymająca w napięciu historia o relacjach międzyludzkich, zaufaniu i rachunku jaki życie wystawi każdemu prędzej, czy później - podkreślają twórcy spektaklu.

W przedstawieniu występują: Magdalena Kumorek, Marcin Korcz, Krystian Pesta oraz zmiennie: Agnieszka Więdłocha/Karolina Gorczyca i Rafał Królikowski/Krzysztof Czeczot.

Bilety dostępne m.in. na platformie [kupbilecik.pl](http://kupbilecik.pl).

DAD

## Sylvia Grzeszczak

**MUZYKA** Popularna wokalistka i kompozytorka zaśpiewa w Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1). Koncert 10 lutego o godzinie 20. Podczas koncertu w Lublinie będzie można usłyszeć największe przeboje artystki.

Bilety na koncert kosztują od 99 do 299 zł. Wejściówki można nabyć za pośrednictwem platformy internetowej [artbilet.pl](http://artbilet.pl).

DAD

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 | 32 | 33 | 34 | 35 | 36 | 37 | 38 | 39 | 40 | 41 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|

## Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, ul. 3 Maja 18/2

tel. 81 46 26 820

### Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

**Agnieszka Brania**  
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl  
kom. 691 770 012

**Patrycja Dubicka**  
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl  
kom. 691 770 019

**Sylwia Karłowicz**  
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl  
kom. 697 770 404

**Biuro Ogłoszeń**  
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl  
tel. 81 46 26 820  
kom. 697 770 393

### Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl

### HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO  
POURAZOWE DO UBOJU Z  
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075  
866, 662 396 670.**

007522L01.A

### MATRYMONIALNE

**- Sprzedajesz  
samochód ?**

Zamów

**ogłoszenie  
drobne**  
w Dzienniku Wschodnim!



**Tylko 100 zł\* netto  
za miesiąc**

\* o szczegóły pytaj  
w **Biurze Ogłoszeń  
Dziennika Wschodniego**

81 46 26 820  
reklama@dziennikwschodni.pl

**JESTEM** po siedemdziesiątce,  
185 cm wzrostu,  
wykształcenie wyższe.  
Poszukuję drugiej połowy,  
jestem fizycznie sprawny,  
jeżdżę samochodem. Tel.  
530 061 027

006022L01.A

### PRACA

**ZATRUDNIĘ** pracowników do  
chlewni - mile widziane  
doświadczenie, dobre  
wynagrodzenie, możliwość  
zakwaterowania.  
tel. 604176806.

009922L01.A

### RÓŻNE

**PROFESJONALNA** hodowla  
owczarka niemieckiego  
„Animar” ma do sprzedania  
rodowodowe szczenięta z  
wybitnym pochodzeniem. Tel.  
500207199.

010422L01.A

**ZEN-POL** Hurtownia Rowerów  
Części Ogumienia Hurt Detal  
zaprasza : LULIN ul.  
Techniczna 4B lok.11 tel.  
726-663-496, 517-304-181

011222L01.A

### TURYSTYKA

**WCZASY DLA SENIORA-  
Krynica Morska - 8 dni  
od 949 zł/os., Stegna -  
8 dni od 849 zł/os.  
tel: 534244044. www.  
wczasy-senior.pl**

004222L01.A

### USŁUGI

#### BUDOWLANE

**DOCIEPLANIE** budynków  
szybko, tanio, solidnie. 502  
053 214.

013222L01.A

### ZDROWIE

**EXPRESS-DENT** stomatologia  
zachowawcza, protetyka,  
umowa z NFZ; ul. Hipoteczna  
2, tel. 81 743 62 60; ul.  
Staszica 8, tel. 81 534 62  
60; ul. Staszica 12, tel. 81  
534 62 70, www.express-  
dent.pl.

013022L01.A

**MOTORYZACJA**  
Sprzedam/Kupię

### APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE**  
dobór, sprzedaż, serwis  
na miejscu, refundacje,  
wizyty domowe, raty,  
FIRMA MEDIKA JERZY  
KAPITAN, LUBLIN, ul.  
Nowowiejskiego 2a,  
LUBARTÓW, ul. Cicha  
19, KRASNYSTAW, ul.  
Browarna 6, 81/473-  
54-01, 668-277-760

202021L01.A

**zamów swoje  
ogłoszenie  
drobne**



**tel. 81  
46 26 820**

GM-SN-I.7125.1.2.2022

## PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro w dniu 4 lutego 2022 roku został wywieszony na okres 21 dni wykaz lokali mieszkalnych i garaży (nr GM-SN-I.7125.1.2.2022), stanowiących własność Gminy Lublin, przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców zgodnie z uchwałami Rady Miasta Lublin nr 466/XI/2019 z dnia 21 listopada 2019 roku i nr 366/XVI/2004 Rady Miasta Lublin z dnia 4 marca 2004 roku (z późn. zm.).

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U z 2021 r., poz. 1899, t.j.) – mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in695

**masz firmę?**



Zamów

**ogłoszenie  
drobne**

Dziennik Wschodni  
+ portal

www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł\* netto za miesiąc**

reklama@dziennikwschodni.pl

**tel. 81 46-26-820**

\* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

in/b0013b



NEKROLOGI  
KONDOLENCJE  
PODZIĘKOWANIA

na dzień następny  
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje  
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub  
e-mail:  
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

**KOMPLEKSOWE  
USŁUGI  
POGRZEBOWE**

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku  
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje  
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

**AAA KALLA** CAŁODOBOWE USŁUGI  
POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16  
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

**ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM**

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje  
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku  
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil  
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



*pobierz naszą aplikację*



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

# Chinkali krok po kroku

Czy chinkali to duże kołduny? Nie do końca. Ale mają jedną wspólną cechę. Po nadgryzieniu tryskają rosółem, który znajduje się w środku. Czym się różnią? Kołduny zjadamy w całości, czubek chinkali odkładamy na talerz. Oto przepis krok po kroku, jak w domu zrobić pyszne chinkali

Waldemar Sulisz

**C**hinkali to duma gruzińskiej i ormiańskiej kuchni. Intrygują oryginalnym kształtem, sposobem jedzenia i kunsztownym smakiem.

W Lublinie chinkali zjeść w barze Anuszik na Czechowcu, w restauracji Jazzve (chyba najlepsze w mieście), w restauracji Armenia na Starym Mieście. Podaje je restauracja Ormiańskie Piwnice w Zamościu; w Zamościu zresztą zachowała się cała ulica Ormiańska z Madonną, która strzeże miasta.

Długo nie mogłem się przekonać, żeby chinkali zrobić w domu. Przekonał mnie do tego Konstanty Czarniecki, który w Ponia-towej prowadzi małą restaurację „Miło - smaki Kaukazu”, cierpliwie wytłumaczył co i jak i okazuje się, że to wcale nie jest trudne.

## Jak to zrobić

Zaczynamy o mięsa. W oryginale powinna to być baranina, którą miesza się z wołowiną. Jak w kołdunach. Czego potrzebujemy? Najważniejsza jest mieszanka mięsa. Wystarczy nam 80 dag wołowiny i wieprzowiny. Wieprzowinę można zastąpić mięsem drobiowym, na przykład udźcem z indyka. Co jeszcze?

– Wystarczy jedna duża cebula (nie może być gorzka), sól, pieprz i obowiązkowo pęczek świeżej kolendry – mówi Konstanty Czarniecki. Jeszcze 2 szklanki zimnej wody, sól i pieprz. Jeśli wodę zastąpimy rosółem, chinkali będą wyśmienite.

**KROK PIERWSZY:** mięso oczyszczamy z błon i mielimy w maszynce do mięsa. Kto nie ma, pracownice sieka, chinkali będą jeszcze lepsze. Odradzamy kupowanie gotowego mięsa mielonego, jak też mięsa mielonego w sklepie. Kolendrę siekamy razem z lodyżkami. Ścieramy cebulę na tarce. Dodajemy wodę, przyprawy i wyrabiamy, aż farsz przyjmie całą wodę.

**KROK DRUGI:** 1 kg mąki pszennej zalewamy 2 szklankami wrzącej wody i zagniatamy ciasto jak na pierogi. Nakrywamy ściereczką, żeby odpoczęło. Po rozwałkowaniu ciasto dzielimy na cztery części, wykrawamy okręgi o średnicy około 10 centymetrów.

**KROK TRZECI:** na każdy krążek nakładamy po 1 łyżce stołowej farszu. Robimy okrągłe sakiewki, czubek zakreślamy. I od razu zabieramy się za gotowanie.

**KROK CZWARTY:** gotujemy w osolonej wodzie. I to gotowanie jest najważniejsze. Chinkali gotuje się na szerokiej patelni. Chodzi o to, by „dziubki” chinkali wystawały ponad poziom wody, po to, by po ugotowaniu były twarde i można był za nie złapać chinkali.



**KROK PIĄTY:** charakterystyczny jest sposób jedzenia chinkali. W żadnym wypadku nie jemy widelcem czy łyżką. Łapiemy chinkali za czubek, nadgryzamy, wypijamy sok i zjadamy. – Chinkali należy na talerzu posypać posiekaną kolendrą – mówi Czarniecki. Kto nie ma świeżej kolendry, może użyć natki pietruszki, ale to już nie będzie to samo. Chinkali można skropić odrobiną octu, można także podać w miseczce śmietanę lub w drugiej sklarowane masło.

## Przy stole

Wielką radość daje eksperymentowanie z farszem. Można zmienić gatunki mięsa i proporcje. Jagnięcinę czy baraninę bez trudu kupicie w dużych marketach. W zaproszeniu gości na osobiście zrobione chinkali liczy się aspekt towarzyski czyli spotkanie na stole. Chinkali podajemy na dużym półmisku, każdy

z gości zabiera po chinkali, odkładając ogonki na swój talerz. Jak mówią na Kaukazie, łatwo policzyć, kto ile chinkali zjadł. Podstawowa porcja na osobę to trzy chinkali, ale da się zjeść i sześć. Co podajemy do chinkali? Dobre ormiańskie lub gruzińskie piwo; w niewielkich ilościach, na smak.

## Chinkali z baraniny

**SKŁADNIKI:** cienkie ciasto składające się z mąki, wody i soli na 24 pierogi. Farsz: 1 kg baraniny (udziec, łopatka), sól, pieprz, oregano, tymianek, woda.

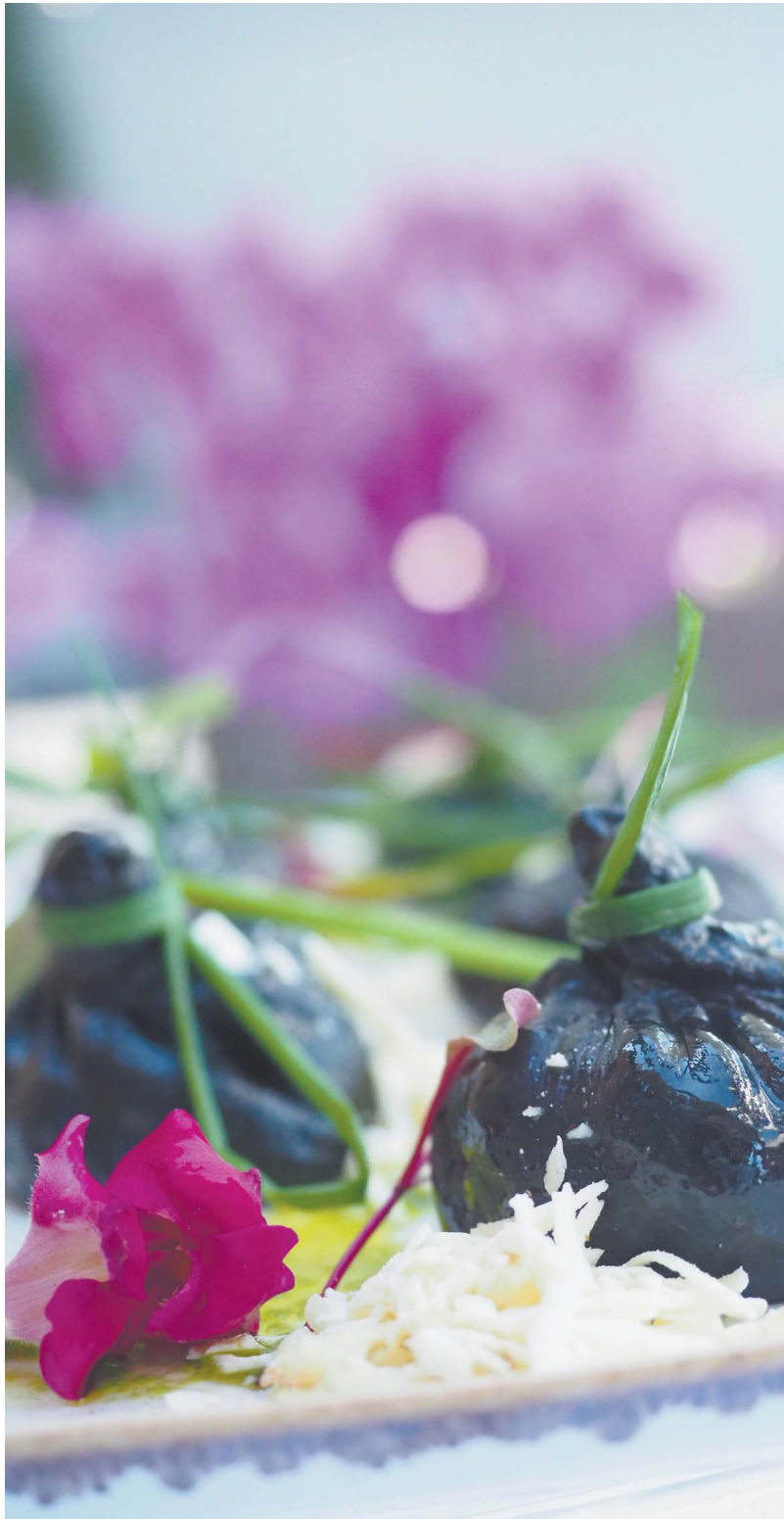
**WYKONANIE:** mięso przekręcić przez maszynkę, dodać przyprawy, dokładnie wyrobić dodając wody, żeby nadzienie było soczyste. Ciasto podzielić na 24 porcje, zrobić placuszki o średnicy 15 cm, nakładać farsz, zrobić sakiewkę i mocno zacisnąć na górze, żeby farsz nie wypłynął. Gotować w osolonej wodzie.

## Czarne chinkali

Przepis Kuby Piętowskiego, szefa restauracji 2 PIER w Lublinie.

**SKŁADNIKI:** na ciasto: 30 dag mąki, 1 szklanka ciepłej wody, szczypta soli. Farsz: 50 dag kominków, 1 cebula, 2 ząbki czosnku, natka pietruszki, 200 ml oliwy, sól, pieprz. Olej szczypiorkowy: 250 ml oleju rzepakowego, 10 dag szczypiorku, 1 ząbek czosnku, sól.

**WYKONANIE:** mąkę wysypać na stolnicę i dodać sól. W mące zrobić wgłębienie, wlać większość wody i wymieszać nożem lub widelcem. Gdy ciasto ostygnie, zagnieść ręką. Ciasto ugniatć do momentu aż będzie elastyczne i gładkie, w razie potrzeby dodawać po trochu więcej wody. Gotowe ciasto przełożyć do miski i przykryć folią spożywczą. Odstawić na 20 minut, żeby odpoczęło, zmiękło i zrobiło się elastyczne.



FOT. MAŁGORZATA SULISZ

Nadzienie: kominki wypluć, odciąć końcówki. Gotować 40 minut w osolonej wodzie. Na patelni podsmażyć cebulę z czosnkiem. Ugotowane, odciśnięte od wody i ostudzone kominki przepuścić przez maszynkę i połączyć z cebulą i czosnkiem, natką pietruszki oraz solą i pieprzem.

Olej szczypiorkowy: olej podgrzać do 60 stopni Celsjusza, dodać szczypiorek oraz pozostałe składniki. Zmiksować do uzyskania zielonego koloru. Przecedzić przez sito lub gazę.

Chinkali: ciasto cienko rozwałkować, wyciąć koła. Do kół z ciasta włożyć po łyżeczce farszu, połowę ciasta zwilżyć wodą i dokładnie skleić pieroga w kształcie chinkali. Obwiązać szczypiorkiem. Gotować w wrzącej osolonej wodzie przez 3-4 minuty od momentu wypłynięcia. Podawać skropione oliwą szczypiorkową i tartym wędzonym serem od regionalnego dostawcy.

A teraz kołduny, łatwiejsze w zrobieniu.

## Kołduny

**SKŁADNIKI:** na ciasto: 3 szklanki mąki, 1 szklanka przegotowanej, osolonej wody. Na farsz: 20 dag antrykotu wołowego, 30 dag udźca jagnięcego, 20 dag łoju nerkowego, 1 cebula, sól, cukier, pieprz, 2 ząbki czosnku, 4 łyżki rosółu. Do gotowania: 2 litry rosółu wołowego

**WYKONANIE:** z mąki i wody wyrobić elastyczne ciasto, wybić je o stolnicę, nakryć ściereczką i odłożyć, żeby odpoczęło. Posiekać mięsa tasakiem, dodać łój starty na tarce i posiekaną, potem wygniecioną cebulę, wymieszać z przyprawami. Wyrabiać, dodając rosół. Z rozwałkowanego ciasta wykrawać kieliszkiem krążki, po nałożeniu kuleczki farszu zlepić, robiąc ząbki. Kłaść na wrzący rosół i partiami gotować na małym ogniu do wypłynięcia.